

Więcej węgla, więcej stali, więcej maszyn, więcej tkanin!
Zwiększając produkcję, wykonując przedterminowo plany, wzmagamy nasz wkład w walkę o pokój!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PABIANIC

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

WTOREK 29 SIERPNI 1950 ROKU.

Nr 237

WIELKI CZYN PRODUKCYJNY na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju

Masowe zobowiązania - odpowiedzią polskiej klasy robotniczej na knowania imperialistów

WARSZAWA (PAP). — Nieustannie wzrasta liczba zobowiązań podejmowanych przez polski świat pracy dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obróńców Pokoju. Robotnicy coraz to nowych zakładów pracy czczą „Warty Pokoju”. Zwiększa się codziennie ilość ponadplanowo wydobytą węgla i ponadplanowo produkowanych towarów.

Zobowiązania podejmowane masowo przez polską klasę robotniczą są najlepszą odpowiedzią na amerykańskie imperialistyczne, są najlepszym poparciem dla rozbrzmiewającego w całej Polsce hasła „Rece przez od Korei”.

DALSZE ZOBOWIĄZANIA
ŚLĄSKIEJ KLASY ROBOTNICZEJ

Rzucone przez górników z kopalni im. J. Wierzyńskiego „Zwiększona wydajność pracy walczymy o pokój i pomagamy naszym braciom w Korei” znalazło głośny odzew wśród śląskich robotników. Żelazki coraz to nowych zakładów przemysłowych podejmują poważne zobowiązania produkcyjne.

W hucie „Florian” zaloga wielkich pieców postanowiła przez systematyczne podnoszenie wydajności przekroczyć ustalony w ubiegłym miesiącu rekord produkcji surowicy o 500 ton, zaś zespoły zmianowe stalowni skrócą średni czas wytopu stali.

Do wielkiego czynu produkcyjnego śląskich górników i hutników przyłączyli się w dniu 26 bm. robotnicy Katowickiego Zjednoczenia Państwowych Przedsiębiorstw Budowlanych — obsługi sprzętu i transportu.

OSIĄGNIĘCIAMI
PRODUKCYJNYMI I NOWYMI
ZOBOWIĄZANAMI CZCZA
KONGRES MASY PRACUJĄCEJ
WOJ. SZCZECIŃSKIEGO

Masy pracujące woj. szczecińskiego czczą I Polski Kongres Obróńców Pokoju wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi w fabrykach, na roli i transporcie.

Zalogi wszystkich nabrzeży portowych w Szczecinie, realizując swe zobowiązania podjęte w odpowiedzi na apel kopalni „Wieczorek” stale podnoszą wydajność pracy przy ładunkach drobnicy i towarów masowych. Na czoło portowców szczecińskich wybijają się brygady młodzieżowe ZMP, które podniosły w czasie trwania „Warty Pokoju” wydajność przy przeladunkach drobnicy z 160 proc. do 175 proc. i przy przeladunkach podkładów kolejowych do 185 proc. normy.

Stale wzrasta liczba statków obsługiwanych metodą szybkościową. No wym zławiskiem w okresie realizacji podjętych zobowiązań jest maso w udział pracowników tabory pływającego w pracach przeladunkowych. W ostatnich kilku dniach za łoga portu szczecińskiego obsługują około 40 statków metodą szybkościową.

ROBOTNIKI FABRYKI
URZĄDZEŃ MECHANICZNYCH
WE WROCŁAWIU ZACIĄGAJĄ
„WARTY POKOJU”

Robotnicy Fabryki Urządzeń Mechanicznych we Wrocławiu w celu uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju zaciągają „Warty Pokoju” zobowiązując się zwiększyć w czasie ich trwania wydajność pracy.

Tokarz Stefański postanowił w ciągu 3 dni zwiększyć wydajność o 20 proc., Freser Suwor wykonujący dotychczas 285 proc. normy zaciągając „Wartę Pokoju” postanowił wykonać 310 proc. normy i uzyskać 100 proc. najwyższej jakości produkcji, a zasłużona przodownica pracy ob. Macioszek pracująca przy rewolwerówce pełniąc „Wartę Pokoju” zwiększyła swą wydajność produkcyjną jeszcze o 10 proc.

KSIEŻA Z WOJ. RZESZOWSKIEGO
WITAJĄ ZBLIŻAJĄCY SIĘ
I POLSKI KONGRES OBRÓŃCÓW
POKOJU

Tematem obrad wojewódzkiej konferencji komisji księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, jaka odbyła się w Rzeszowie, były zagadnienia dotyczące I Polskiego Kongresu Obróńców Pokoju oraz realizacji Planu 6-letniego.

Po przedyskutowaniu sytuacji na Korei, zebrani potępiłi jednogłośnie wojenne działania imperialistów amerykańskich i złożyli ofiary pieniężne na rzecz ofiar barbarzyńskich nalożonych lotnictwa amerykańskiego.

Dając wyraz swojej solidarności ze światowym obozem pokoju zebrani księża uchwalili rezolucję, w której domagają się wycofania wojsk imperialistycznych z Korei.

„Z prawdziwą radością witamy — stwierdzają zebrani księża w rezolucji — zbliżający się Kongres Pokoju”.

hoju, który scementuje wysiłki ludzi dobrej woli w walce o pokój i dobrobyt ludzkości. My, kapłani wiążemy w walkę o pokój nie będziemy szedźcie wysiłków dla utrwalenia pokoju. Stojąc obecnie przed realizacją Planu 6-letniego apelujemy do całego społeczeństwa o wyżyczenie wszystkich sił dla przedterminowego osiągnięcia zakreślonych zadań, dla szczęścia i potęgi naszej kochanej Ojczyzny — Polski Ludowej”.

BERLIN (PAP). — W sobotę wieczorem Kongres Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych przyjął jednomyślnie wśród hucznych owacji, program wyborczy.

Podkreślając, że wyznaczone na dzień 15 października br. wybory do Izby Ludowej, do Landtagów i Kreistagów oraz do reprezentacji komunalnych NRD mają ogromne znaczenie historyczne dla całego narodu niemieckiego, program oświadczył:

„Przyjmujemy w Pradze niezapomniane chwile, które jeszcze bardziej mobilizują nas do wyjącej pracy w budowie socjalizmu w Polsce”.

W imieniu delegacji studentów polskich, wracających z Pragi, po odwołaniu od uczestników kongresu przekazał zebraniom członk kierownictwa delegacji — Bronisław Szatler.

II Kongres MZS — powiedział ob. Szatler — stał się potężną manifestacją nieugiętej woli walki o pokój i postęp studentów całego świata.

Uczestnicy Kongresu, reprezentujący ponad 5 milionów studentów z 71 krajów w swoich wystąpieniach wykazali wielkie przywiązanie do

Dzień Górnika w ZSRR

MOSKWA (PAP). — W dniu 27 sierpnia obchodzone w Związku Radzieckim niezwykle uroczyste „Dzień Górnika”.

W dniu 26 bm. w sali kolumnowej Domu Związków Zawodowych w Moskwie odbyła się uroczysta akademia, poświęcona Dniu Górnika, w której wzięło udział przeszło 2.000 osób. W przedwidyu zasiadli: minister przemysłu węglowego ZSRR — A. Zasiadkow, minister przemysłu hutniczego ZSRR — A. Kuzmin, minister przemysłu naftowego ZSRR — N. Bajbakow, minister przemysłu

materiałów budowlanych ZSRR — P. Judin, przewodniczący WCSPS — W. Kuzniecow i inni.

Wśród długo niemilkających okłasków wybrano do honorowego prezydium akademii Biuro Polityczne KC WKP(b) z Józefem Stalimem na czele. Referat o świecie górnika wygłosił minister przemysłu węglowego A. Zasiadkow. W atmosferze powszechnego entuzjazmu uczestnicy akademii uchwalili tekst listu powitalnego górników radzieckich do J. Stalina.

Zaciekle walki na wszystkich frontach Koreańska Armia Ludowa zadaje ciężkie ciosy wojskom Mac Arthura

LONDYN (PAP). — Agencja Reuters donosi z frontu koreańskiego, że wojska północno-koreańskie, wspierane czołgami, kontynuują nadal natarcie. Wojska lisymanowskie i amerykańskie zmuszone były do wycofania się z miejscowości Uihong (w odległości 30 km na północ od Taegu). Na froncie wschodnim wojska lisymanowskie wycofują się pod ciosami północnych Koreańczyków.

PEKIN (PAP). — 27 sierpnia wieczorem dowództwo Koreańskiej Armii Ludowej donosiło:

Wojska ludowe kontynuowały zaciekle walki z przeciwnikiem na wszystkich frontach. Po odparciu kontrataków wojsk amerykańskich i lisymanowskich oddziały Armii Lu-

dowej zadają wszędzie dotkliwe ciosy przeciwnikowi, a na szeregu odcinków rozwinęły walki ofensywne.

Dnia 26 bm. artyleria przeciwlotnicza Armii Ludowej zestrzeliła dwa pociski amerykańskie w rejonie Hamhun i jeden pocisk w rejonie Kumczon.

PEKIN (PAP). — Jak donosi radio Phenjan cały naród koreański popiera żądania KC Demokratycznego Frontu Ojczyźnianego zjednoczenia Korei, wycofania amerykańskich wojsk z Korei i oddania władzy głównym zdrojącym narodu koreańskiego. W całym kraju odbywają się masowe wiece, na których lud pracujący Korei składa swe podpisy pod żądaniem K.C. Do dnia 23 sierpnia zebrano 9.680 tys. podpisów.

Na zakończenie Święta Lotnictwa Imponujące pokazy lotnicze odbyły się na terenie całego kraju

WARSZAWA (PAP). — W dniu 26 i 27 bm. w Gdańsku, Łodzi, Bydgoszczy, Krakowie, Poznaniu, Olsztynie, Zamostu i innych miastach odbyły się akademie, pokazy i uroczystości, które były zakończeniem obchodów związanych ze Świętem Lotnictwa.

W czasie obchodów Święta Lotnictwa społeczeństwo całego kraju dało wyraz swemu przywiązaniu i serdecznemu uczuciu dla stojącego na straży pokoju Odrodzonego Lotnictwa Polskiego. Wieloletnie zeszłe mieszkańcy całego kraju z dużym obserwowały pokazy lotnicze będące najlepszym dowodem potęgi, sprawności i nowoczesnego wyposażenia lotnictwa Polski Ludowej. Uroczystości stały się również manifestacją uczuć wdzięczności i przyjaźni do Związku Radzieckiego, którego braterskiej pomocy nasze lotnictwo zawdzięcza swój wspaniały rozwój.

W dniu 26 i 27 w wielu miastach odbyły się imponujące pokazy lotnicze. W czasie pokazów samoloty wojenne i sportowe wykonywały szereg akrobacji. Odbyły się również skoki spadochronowe, pokazy lotnictwa sanitarnego oraz pokazy modeli samolotów.

Szczególny podziw budziły popisy akrobacyjne wykonywane przez samoloty szturmowe i myśliwce.

Protesty robotników Kopenhagi przeciw nieproszonej wizycie amerykańskich generałów

KOPENHAGA (PAP). — Do tureckiego portu zawinęły ostatnio dwa kontrtorpedowce amerykańskie. Na pokładzie jednego z nich przybył dowódca amerykańskich sił morskich we wschodniej części Atlantyku i na morzu Śródziemnym, admirał Conolly powitany uroczystie przez osobistości oficjalne. Tymczasem na murach naprzeciwko miejsca postoju okrętów amerykańskich ukazały się wielkie napisy: „Amerykanie wracajcie do domu!”, „Dania chce pokój!”, „Na pobliskich lądach wystawiono transparenty z napisami: „Rece przez od Korei”. Na znak pro-

Delegacja studentów polskich powróciła z Kongresu w Pradze

WARSZAWA (PAP). — W dniu 27 bm. powróciła z Pragi z II Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów delegacja studentów polskich.

Na dworcu głównym przybyłych witali: przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP i ZAMP, Rady Naczelnej Związku Studentów Polskich oraz liczne delegacje warszawskiej młodzieży ZMP-owskiej i studenckiej.

W imieniu delegacji studentów polskich, wracających z Pragi, po odwołaniu od uczestników kongresu przekazał zebraniom kierownictwa delegacji — Bronisław Szatler.

II Kongres MZS — powiedział ob. Szatler — stał się potężną manifestacją nieugiętej woli walki o pokój i postęp studentów całego świata.

Uczestnicy Kongresu, reprezentujący ponad 5 milionów studentów z 71 krajów w swoich wystąpieniach wykazali wielkie przywiązanie do

Delegacja studentów polskich powróciła z Kongresu w Pradze

WARSZAWA (PAP). — W dniu 27 bm. powróciła z Pragi z II Kongresu Międzynarodowego Związku Studentów delegacja studentów polskich.

Na dworcu głównym przybyłych witali: przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP i ZAMP, Rady Naczelnej Związku Studentów Polskich oraz liczne delegacje warszawskiej młodzieży ZMP-owskiej i studenckiej.

W imieniu delegacji studentów polskich, wracających z Pragi, po odwołaniu od uczestników kongresu przekazał zebraniom kierownictwa delegacji — Bronisław Szatler.

II Kongres MZS — powiedział ob. Szatler — stał się potężną manifestacją nieugiętej woli walki o pokój i postęp studentów całego świata.

Uczestnicy Kongresu, reprezentujący ponad 5 milionów studentów z 71 krajów w swoich wystąpieniach wykazali wielkie przywiązanie do

Zakończenie II turnusu brygad SP Rozkaz specjalny Komendy Głównej „Służba Polsce”

WARSZAWA (PAP). — W związku z zakończeniem w dniu 29 bm. II turnusu prac w brygadach — Komenda Główna Powszechniej Organizacji „Służba Polsce” wydała do junaków, junarek, instruktorów i oficerów rozkaz specjalny.

Rozkaz podkreśla, że osiągnięcia i sukcesy II turnusu są przede wszystkim wynikiem dobrej pracy brygadowych organizacji ZMP-owskich.

Dzięki ofiarnej pracy członków ZMP i idących za ich przykładem wszystkich nieorganizowanych junaków, brygady SP wykonały powierzone im zadania, osiągając przeciętnie około 150 procent normy.

W szlachetnej walce o pierwszeństwo w pracy i nauce na czołowe miejsca wysunęły się: brygada Nr 1 i 37 — składające się z młodzieży woj. katowickiego oraz brygada Nr 44 — składająca się z młodzieży woj. lubelskiego i łódzkiego. Wyróżniła się również ochotnicza brygada żeńska Nr 32, zatrudniona w PGR woj. gdańskiego.

Na czoło przodowników wysunęli się: Jerzy Jakobi, Kazimierz Paczosa, Zbigniew Romowicz, Hubert Koźlik, Jan Swoboda oraz Teresa Gajewska, elena Leks i Anna Zbikowska.

Zakończenie II turnusu brygad SP Rozkaz specjalny Komendy Głównej „Służba Polsce”

WARSZAWA (PAP). — W związku z zakończeniem w dniu 29 bm. II turnusu prac w brygadach — Komenda Główna Powszechniej Organizacji „Służba Polsce” wydała do junaków, junarek, instruktorów i oficerów rozkaz specjalny.

Rozkaz podkreśla, że osiągnięcia i sukcesy II turnusu są przede wszystkim wynikiem dobrej pracy brygadowych organizacji ZMP-owskich.

Dzięki ofiarnej pracy członków ZMP i idących za ich przykładem wszystkich nieorganizowanych junaków, brygady SP wykonały powierzone im zadania, osiągając przeciętnie około 150 procent normy.

W szlachetnej walce o pierwszeństwo w pracy i nauce na czołowe miejsca wysunęły się: brygada Nr 1 i 37 — składające się z młodzieży woj. katowickiego oraz brygada Nr 44 — składająca się z młodzieży woj. lubelskiego i łódzkiego. Wyróżniła się również ochotnicza brygada żeńska Nr 32, zatrudniona w PGR woj. gdańskiego.

Na czoło przodowników wysunęli się: Jerzy Jakobi, Kazimierz Paczosa, Zbigniew Romowicz, Hubert Koźlik, Jan Swoboda oraz Teresa Gajewska, elena Leks i Anna Zbikowska.



Śladem „niezwycięzonej” armii Hitlera
Amerykańscy jeńcy wojenni „maszerują” na Phenjan

Tito wysłał szpiegów do Albanii

TIRANA (PAP). — Według doniesień Albańskiej Agencji Telegraficznej, w okolicach Szkoderu, na terytorium Albanii, przychwycono dwóch dywersantów tytuńskich: Martina Frani i Petri Maraszi. W chwili aresztowania Martino Frani stał z bronią w ręku i został zabity.

Otwarcie Targów Lipskich

BERLIN (PAP). — W niedzielę odbyło się w Lipsku otwarcie tradycyjnych Targów Jesiennych. Na uroczystości obecni byli prezydent NRD Pieck, premier Grotewohl, wicepremier Nuschke, członkowie rządu NRD oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i misji handlowych. Otwarcie Targów dokonał minister planowania Rau.

Powstrzymać rękę amerykańskich morderców

Upłynęło 2 miesiące od chwili napaści wojsk marionetki Li Syn Mana na Koreańską Republikę Ludową - Demokratyczną, od chwili rozpoczęcia bezczelnej zbrojnej ingerencji amerykańskich interwentów w wojnę domową w Korei i przejęcia imperialistów USA od przygotowania agresji do jawnych aktów agresji wojennej.

W ciągu tych 2 miesięcy amerykańskie kółka rządzące poniosły poważne klęski, zarówno wojenne jak i moralno - polityczne. Podjęta przez imperialistów USA próba utrudnienia sobie orężem i krwią drogi do panowania w Korei napotykała na potężny opór narodu koreańskiego, wywołała gniew i oburzenie mas ludowych we wszystkich krajach. Z chełpliwych i tonących w powodzi słów oświadczeń Mac Arthura o bliskim „zwycięstwie” i o szybkim „niszczeniu” Koreańskiej Republiki Ludowej nie pozostało nawet śladu. Pomysłowa kontrofensywa Armii Ludowej uderzenia plany interwentów. Otoczony oceanem gniewu i nienawiści narodu koreańskiego zabórca amerykański odrzucał się z każdym dniem coraz dalej na południe. Perspektywa ostatecznej klęski coraz wyraźniej zarysowuje się przed żołnierzami Mac Arthura, którzy nie mogą ostać się przed ciosami bohaterów armii narodu koreańskiego, walczących o świętą i słuszną sprawę — o wolność, niepodległość i jedność ojczyzny, przeciwko cudzoziemskim ciemiężcom.

Rozwścieczeni fiaszkami swych awantur wojennych, interwencji amerykańskiej usiłują przy pomocy krwawych zbrodni, rozpasanego terronu i barbarzyńskiego mordowania bezbronnej ludności cywilnej zdławić wielką siłę moralną walczącego narodu i w ten sposób zmienić układ sił na swą korzyść. Samoloty amerykańskie zrzucają na koreańskie miasta i wsie, na kobiety, dzieci i starców tysiące śmiertelnych bomb. Amerykańskie okręty wojenne ostrzeliwiają nadbrzeżne osiedla. W deszczu do Rady Bezpieczeństwa minister spraw zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowej Pak Hen Jen donosił o olbrzymich zniszczeniach spowodowanych bombardowaniem Phenjanu i Seulu, o zniesieniu z powierzchni ziemi Hynnamu, o olbrzymich ofiarach wśród ludności cywilnej. Zbrodniarstwo wojenne Mac Arthura, czodziennym z cynizmem, wobec którego błędna przechwałka Goeringów i Goebbelsów, chełpi się floską bomb zrzuconych przez jego „latające twierdze” i „uskarża się na „niemożliwość” podania pełnej listy zniszczeń lub ocenienia wyrządzonych szkód!

Oddziały lądowe napaścików, przybywające do Korei, nie ustępują w swym bestialstwie piratom morskim i powietrznym. Cofając się pod ciosami Armii Ludowej, wysadzają oni w powietrze i palą miasta i wsie, uprowadzają i przemocą lub na miejscu mordują całą ludność, rozstrzelują więźniów politycznych. Świat cały wstrząsnął, gdy wiadomości o rozstrzelaniu przez żołnierzy amerykańskich 15 synmanowców 7 tysięcy patriotów koreańskich we wsi Ranwol, położonej przy szosie w pobliżu Tedzon, 6 rowów, z których największy miał przeszło 200 metrów długości, 4 metry szerokości i 2 metry głębokości, wypełnionych było potwornie okaleczonymi trupami patriotów koreańskich. W niewielkim miasteczku Phenheok (Hejtaku) liczącym 20 tysięcy mieszkańców zamordowano 3.080 mężczyzn, kobiet i dzieci. Zbrodniarstwo wojenne nie ują kających ręki narodów całego świata!

„Nawzięcie nas kompania morderców!” — oświadczył pewien oficer amerykański po takiej masowej masakrze, zwracając się do korespondentki „New York Herald Tribune” („New York Herald Tribune” z dnia 10 sierpnia 1950 roku). Ten pupilek Mac Arthura nie sądził prawdopodobnie, że piętnuje nie tylko swoją kompanię, lecz całą krwawą horde znaną przez imperializm amerykański przeciwko milijonom pokój narodów. Niszcząc bezbronne miasta i wsie, masowo mordując dzieci, kobiety i starców demaskuje tych „obrońców demokracji zachodniej” jako rozbestwionych faszystów i drapieżnych zabórców. Krwawe zbrodnie interwentów amerykańskich w Korei zdzierają maskę z władców waszyngtońskich, ukazując całemu światu prawdziwe oblicze agresywnego imperializmu amerykańskiego — drapieżnego wroga wszystkich miłujących pokój narodów, zaciekłego wroga demokracji i wolności narodów.

Dla mas pracujących wszystkich krajów, dla miłujących pokój narodów całego świata coraz bardziej widoczne stają się niekłamne zamiary interwentów amerykańskich w Korei, ich istotne imperialistyczne cele.

Celem imperialistów amerykańskich jest zagarnięcie całej Korei i jej bogactw, wymordowanie i uzielenie jej ludności, obalenie ustroju demokracji ludowej, wprowadzenie w całym kraju faszystowsko - politycznej dyktatury Li Syn Mana i wszczęcie wojennej bazy wypadkowej, która ułatwiłaby rozpętanie agresji przeciwko ZSRR, Chinom Ludowym, narodom kolonial-

nym Azji Południowo - Wschodniej, walczącym o swe wyzwolenie.

Jednocześnie władcy Stanów Zjednoczonych, stojący na czele bloku imperialistycznych podlegaczy wojennych, chcą wykorzystać awanturę wojenną w Korei w celu potęgowania histerii wojennej na całym świecie, aby wznieć przygotowania do wojny i w ten sposób osłabić ciosy narastającego kryzysu gospodarczego. We wszystkich krajach znajdujących się pod jarzmem kapitalistycznym, imperialiści amerykańscy i podporządkowane im rządy wykorzystują prowokację wojenną w Korei jako pretekst do tego, aby na szerszą jeszcze skalę, prowadzić gorączkowy wyścig zbrojeń, przyspieszyć faszystyzację zaplecza, zdławić ostatecznie resztki swobód demokratycznych, rozwinąć terrorystyczną ofensywę przeciwko organizacjom demokratycznym i prasie demokratycznej, nie cofając się nawet przed fizyczną likwidacją przywódców klas robotniczych, jak o tym świadczy zamordowanie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, towarzysza Lahaut.

Cel bombardowania Phenjanu, Seulu i innych miast i wsi Korei polega, w myśl zbrodniczych planów imperialistów, nie tylko na tym, aby złamać opór narodu koreańskiego, lecz i na tym również, aby zastraszyć narody, sparaliżować ich walkę przeciwko imperializmowi.

Bomby zrzucone na ludność Korei wymierzone są we wszystkich ludzi pracy, we wszystkich zwolenników pokoju na całym świecie.

Sumienie narodów nie może pogodzić się z krwawymi zbrodniami zabórców amerykańskich w Korei! Narody świata żądają, by powstrzymana została ręka morderców faszystowskich, by położony został kres ich krwawym zbrodniom. Stały Komitet Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, Światowa Federacja Związków Zawodowych, Międzynarodowy Związek Studentów, Międzynarodowe Stowarzyszenie Prawników - Demokratów, masowe organizacje społeczne ZSRR, Chin, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Francji, Włoch, Anglii, Kanady, Łacińskiej Ameryki, USA i innych krajów w swych odezwach do ONZ i w rezolucjach żądają natychmiastowego zaprzestania agresji imperialistów amerykańskich w Korei, żądają skutecznej obrony ludności koreańskiej przed bestialstwami najeźdźców amerykańskich, natychmiastowego wycofania wszystkich obcych wojsk z Korei.

Mężczyźni i kobiety pragnący pokoju wzywają wszędzie swą aktywność, by położony kres wojennej agresji imperialistów amerykańskich przeciwko narodowi koreańskiemu, by przeszkodzić wysłaniu formacji wojskowych, sprzętu tech-

nicznego i materiałów wojennych do Korei.

Karty nieśmiertelnej chwały, które bohaterki narodu koreański wpisuje codziennie do księgi dzieł wojny i w ten sposób osłabić ciosy narastającego kryzysu gospodarczego. We wszystkich krajach znajdujących się pod jarzmem kapitalistycznym, imperialiści amerykańscy i podporządkowane im rządy wykorzystują prowokację wojenną w Korei jako pretekst do tego, aby na szerszą jeszcze skalę, prowadzić gorączkowy wyścig zbrojeń, przyspieszyć faszystyzację zaplecza, zdławić ostatecznie resztki swobód demokratycznych, rozwinąć terrorystyczną ofensywę przeciwko organizacjom demokratycznym i prasie demokratycznej, nie cofając się nawet przed fizyczną likwidacją przywódców klas robotniczych, jak o tym świadczy zamordowanie przewodniczącego Komunistycznej Partii Belgii, towarzysza Lahaut.

W ciągu 2 miesięcy, które upłynęły od rozpoczęcia agresji amerykańskiej w Korei, liczba podpisów pod Apellem Sztokholmskim wzrosła o przeszło 150 milionów; 336 milionów ludzi we wszystkich krajach świata złożyło już swe podpisy pod Apellem domagającym się zakazu broni atomowej. Masy pracujące wzma-

gają konkretne akcje przeciwko wojnie. Coraz głośniejsze protesty milionów ludzi: „POŁOŻYĆ KRES ZBRODNIOM INTERWENTÓW AMERYKAŃSKICH W KOREI”; „PRZERWAĆ NATYCHMIAST DZIAŁANIA WOJENNE W KOREI”; „WYCOFAĆ Z KOREI WSZYSTKIE OBCE WOJSKA”.

Okazując skuteczne poparcie moralne narodowi koreańskiemu, ta wielka i niepokonana armia obrońców pokoju stwarza coraz szerszy, coraz potężniejszy i bardziej zorganizowany front przeciwko amerykańskiemu - angielskiemu podlegaczom wojennym. Front ten jest gwarantem klęski agresorów, ukarania zbrodniarzy wojennych i triumfu sprawy pokoju na całym świecie.

„O trwały pokój, o demokrację ludową!”

Włókniarze polscy wykonują przed terminem stojące przed nimi zadania Planu 6-letniego

Z referatu tow. Krzywańskiego, wygłoszonego na Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy

W czasie obrad Zarządu Głównego Związku Włókniarzy obszerny referat o zadaniach włókniarzy w walce o wykonanie Planu 6-letniego wygłosi przewodniczący Zarządu Głównego tow. Krzywański.

Na wstępie tow. Krzywański omówił najważniejsze założenia ustawy o Planie 6-letnim, podkreślając zadania, stojące przed przemysłem włókienniczym.

— Zadania Planu 6-letniego mogą być wykonane przez włókniarzy wyłącznie na drodze konsekwentnej walki na każdym odcinku naszej pracy — stwierdził tow. Krzywański. — Doświadczenia walki o wykonanie Planu 3-letniego oraz doświadczenia pierwszego półroczu roku bieżącego wskazują nam, jak wiele jeszcze jest ukrytych i niewykorzystanych rezerw w naszych zakładach pracy.

Osiągnięcia i braki

Tow. Krzywański zanalizował następujące wyniki wykonania planu za pierwsze półroczie w poszczególnych gałęziach przemysłu włókienniczego, podkreślając, że wykonanie rocznego planu przed terminem staje się punktem honoru polskich włókniarzy. Jasne jest, że warunkiem tego jest dalszy rozwój współzawodnictwa pracy, które obejmuje dziś 66 proc. ogółu zatrudnionych robotników w przemyśle włókienniczym. Popularyzowanie i rozwijanie tego ruchu, otaczanie go opieką musi być czołowym zadaniem naszego Związku w walce o aktywizację mas robotniczych do wykonania Planu 6-letniego.

Poważną rolę odgrywa także ruch racjonalizatorski, skupiający w 140 klubach czołowych robotników prze-

gają konkretne akcje przeciwko wojnie. Coraz głośniejsze protesty milionów ludzi: „POŁOŻYĆ KRES ZBRODNIOM INTERWENTÓW AMERYKAŃSKICH W KOREI”; „PRZERWAĆ NATYCHMIAST DZIAŁANIA WOJENNE W KOREI”; „WYCOFAĆ Z KOREI WSZYSTKIE OBCE WOJSKA”.

Okazując skuteczne poparcie moralne narodowi koreańskiemu, ta wielka i niepokonana armia obrońców pokoju stwarza coraz szerszy, coraz potężniejszy i bardziej zorganizowany front przeciwko amerykańskiemu - angielskiemu podlegaczom wojennym. Front ten jest gwarantem klęski agresorów, ukarania zbrodniarzy wojennych i triumfu sprawy pokoju na całym świecie.

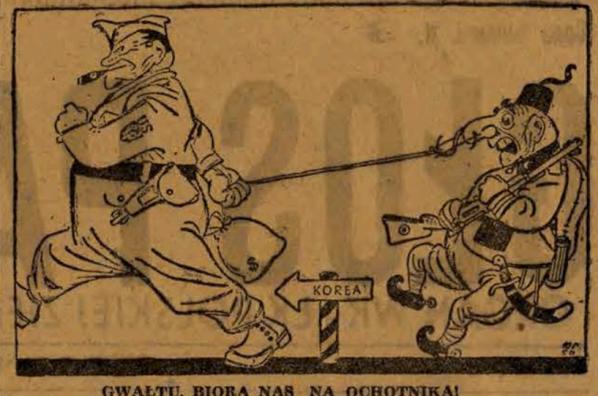
„O trwały pokój, o demokrację ludową!”

W pierwszym półroczu roku bieżącego zgłoszono w przemyśle włókienniczym 1562 wnioski. Suma oszczędności, jakie zapewnia zatwierdzone wnioski, wynosi 692 miliony złotych. Nowatorami i racjonalizatorami wypłacano nagrody ogólnej wysokości 21 mil. zł. Na szczególne wyróżnienie zasługują między innymi tow. Stefan Kubiak, z przedalini ZPB im. Koczańskiego. Zaproponowane przez niego ulepszenie rozprawy technicznej będzie we wszystkich fabrykach.

Ostatnie notujemy coraz częstsze wypadki przechodzenia robotników na zwiększoną obsługę maszyn. Ruch ten w coraz większym stopniu ogarnia przemysł bawełniany i powstaje również w przemyśle wełnianym oraz dziewiarskim.

Są to niewątpliwie poważne osiągnięcia naszych włókniarzy — mówił tow. Krzywański. — Osiągnięcia te byłyby jeszcze większe, gdyby Zarząd Główny Włókniarzy, oddziały Związku i rady zakładowe żyły w większym stopniu niż dotychczas zaganieniami produkcyjnymi.

Do poważnych naszych niedociągnięć — stwierdził tow. Krzywański — należy słaba opieka nad przodkami i nad racjonalizatorami, a szczególnie nad klubami racjonalizatorów. Poważnym brakiem było także zbyt słabe nadążanie za rozwojem ruchu współzawodnictwa. Zmechanizowanie i zbiurokratyzowanie współzawodnictwa jako konsekwencji kurczowego trzymania się przestarzałych niejednokrotnie regulaminów, to jedna z przyczyn oder-



GWALTU, BIORĄ NAS NA OCHOTNIKA!

Włókniarze polscy wykonują przed terminem stojące przed nimi zadania Planu 6-letniego

Z referatu tow. Krzywańskiego, wygłoszonego na Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy

wania się naszego Związku od zagadnień produkcji.

Słaba inicjatywę — stwierdził następnie tow. Krzywański — wykazyli także w walce o jakość. Nie potrafiliśmy przynieść doświadczeń uczestników konkursów o najwyższą jakość na jak najszersze rzesze włókniarzy i włóknianek. Zbyt małą opieką oczekujemy brygady jakościowe, licznie powstające w zakładach pracy. Również walka o oszczędność nie jest jeszcze prowadzona przez nas z dostatecznym rozmachem.

Korzystajmy z doświadczeń tow. Czutkicha

Zarząd Główny, Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy, oddziały Związku, rady zakładowe i fabryczne komitety współzawodnictwa pracy zbyt mało poświęcały uwagi kolektywnej pracy członków zespołów. Kolektywna praca zespołów powinna polegać na odbywaniu krótkich narad wytwórczych, na analizowaniu osiągnięć poszczególnych członków zespołu, na wykrywaniu i usuwaniu błędów i niedociągnięć w pracy zespołu. Powinniśmy zawsze pamiętać o doświadczeniach tow. Czutkicha, który tymi podzielił się z nami na naszym III Krajowym Zjeździe.

Z kolei tow. Krzywański zajął się sprawą wykonywania baz akordowych przez robotników przemysłu włókienniczego. — Na ten odcinek Planu 6-letniego szczególną uwagę. Przeważnie niewykonania baz akordowych przez znaczną liczbę robotników leży w niedostatecznym doskonaleniu, niewłaściwych metodach szkolenia zawodowego oraz niedostatecznym rozpowszechnianiu doświadczeń najlepszych przodków pracy.

Wśród dalszych przyczyn należy wymienić niskie kwalifikacje personelu technicznego, słabą opiekę personelu technicznego nad przebiegiem wszystkich faz produkcji, niewłaściwe postawienie sprawy remontów, dużą fluktuację pracowników i częste zmiany asortymentów, niepełne wykorzystanie maszyn na skutek postojów technicznych i organizacyjnych oraz niunormowanych obrotów maszyn. Zadaniem organizacji związkowych jest walka z tymi niedociągnięciami przez coraz wnikliwsze zajmowanie się sprawami produkcji.

Szczególnie ważne zadania stają przed organizacjami związkowymi na odcinku walki z nieusprawiedliwioną nieobecnością. Rady zakładowe i międzywzajemne muszą w oparciu o ustawę o socjalistycznej dyscyplinie pracy wpływać wychowawczo na niedyscyplinowanych pracowników i energicznie zwalczać wszelkie łaskostwo.

W walce z wrogiem -zaostrejmy czynność rewolucyjną

— W ogniu coraz to bardziej zaostrającej się walki klasowej wszyscy członkowie naszego Związku — mówił tow. Krzywański — powinniśmy od szeregów, poprzez mezo i mikro, przodkować, przodkować rad zakładowych i cały aktyw winni mobilizować się do wzmożenia czynności klasowej. Walka z wrogiem, który ręka kryje się w każdym akcie sabotażu gospodarczego, w pozorne przypadekowi awariach, a często w sabotażu organizacyjnym, wykonanie naszych planów produkcyjnych, musi być prowadzona zwycięsko przez wszystkich włókniarzy.

Aby wykonać wielkie zadania Planu 6-letniego, musimy skupić wszystkie nasze wysiłki wokół tej sprawy. W tym celu musimy ulepszyć styl pracy wszystkich naszych ogniw związkowych. Nasze oddziały, rady zakładowe i grupy związkowe muszą coraz bardziej żyć zaganieniami produkcyjnymi, i znać dokładnie wszystkie wytyczne planu swego zakładu pracy oraz wszystkie formy walki o jego wykonanie.

Musimy wyteńczyć wszystkie siły

Poważne zadania, jakie nakłada na nasz Związek, na wielotysięczne rzesze włókniarzy Plan 6-letni, stawiają nas w obliczu konieczności skupienia wszystkich sił organizacyjnych i ekonomicznych. W naszej odciennej pracy winniśmy mieć stale przed oczyma wizję Polskiej Socjalistycznej, która budowę przyspieszamy dzięki wykonaniu zadań Planu 6-letniego, dzięki przedterminowemu wykonaniu tych zadań. Wyteńczyć wszystkie siły do wykonania Planu musimy pamiętać, że czynimy to dla naszego szczęśliwego przyszłości, dla pięknego radoznego życia, że przyczyniamy się w ten sposób do utrwalenia światła wego pokoju.

Jasne jest dla nas, że wykonywanie naszego Planu odbywać się będzie w warunkach zaostrającej się walki klasowej, nie tylko w kraju, lecz również na arenie międzynarodowej. Świadczy o tym między innymi amerykańska agresja na Koreę oraz chwały mord, popełniony na przywódcy Komunistycznej Partii Belgii, tow. Lahaut. Włókniarze polscy, osiągnąjąc coraz lepsze wyniki produkcyjne, dadzą godną odprawę imperialistom i ich agentom.

Uzbrojeni w bogate doświadczenia Związku Radzieckiego i jego bohaterów pracy i nauki, włókniarze polscy wypełnią zadania, jakie stawia przed nimi Polska Zjednoczona Partia Robotnicza z jej przewodniczącym towarzyszem Bierutem na czele. W oparciu o przyjaźń miłujących pokój narodów, a zwłaszcza o przyjaźń i pomoc narodów Związku Radzieckiego, któremu przewodzą Wódz proletariatu całego świata, niestraszony szermierz pokoju — Towarzysz Stalina — zadania, nakreślone w Planie 6-letnim, wykonamy przed terminem! — zakończył swój referat tow. Krzywański.

Jerzy Kowalewski

Ernest Thaelmann

— bohater i pokój i postęp (W szóstą rocznicę śmierci)

Sześć lat temu, 18 sierpnia 1944 r. zamordowany został w krematorium buchenwaldzkim wielki syn ludu niemieckiego, przywódca partii komunistycznej i wódz rewolucyjny i postępowych sił w Niemczech — Ernest Thaelmann.

Ernest Thaelmann — to cała epoka w życiu narodu niemieckiego, epoka walki o uzielenie ludu w rewolucyjną świadomość i hart dla walki z najgorszymi wrogami narodu, z wielkim kapitałem monopolistycznym i z junkierstwem. Hamburgski robotnik Ernest Thaelmann, trybun ludu niemieckiego, męź i mądry kierował tą walką, wkręcając w niemieckim ruchu robotniczym wspaniałe tradycje Karola Marksa, Fryderyka Engelsa i Karola Liebknechta i idąc drogą, wytykającą przez największych geniuszy rewolucji — Lenina i Stalina. Nie sadzone mu było dożyć dnia zwycięstwa komunizmu nad faszystami. Zginął z ręki hitlerowskich morderców kilka miesięcy przed wyzwoleniem narodu niemieckiego przez Armię Radziecką. Ale idea, o którą walczył w ciągu całego swego bohaterskiego życia odnosiły zwycięstwo. Niemiecka Republika Demokratyczna, Socjalistyczna Partia Jedności, Komunistyczna Partia w Zachodnich Niemczech, Związek Frontu Młodzieży Niemieckiej, Front Narodowy Demokratycznych Niemiec — we wszystkim tym, co znamy z całym frontem antyimperialistycznym o pokój i postęp, żyje duch i tradycja Ernesta Thaelmanna.

Ernest Thaelmann był w okresie międzywojennym duszą walki o przekształcenie Komunistycznej Partii Niemiec w masową rewolucyjną partię, przepojoną ideami marksizmu — leninizmu, nierozdzielnie związaną z szerokimi masami ludu pracującego w mieście i na wsi. Walka o leninowsko - stalinowska

partię — oto był cel życia Thaelmanna, który doskonale rozumiał, że źródłem tragedii niemieckiego ruchu robotniczego był „rozdział między obiektywnie dojrzałymi przesłankami rewolucyjnymi — a subiektywną słabością proletariatu niemieckiego, spowodowaną brakiem świadomości swych celów partii”.

Był on wodzem partii w walce z prawicowymi i „lewicowymi” agentami wroga klasowego, ciągnącymi partię na bezdroża antyleninowskiej polityki. Pod hasłem walki o zwycięstwo leninizmu, przeciwko siłom wrogim leninizmowi nastąpił też w roku 1924 wybór Thaelmanna na stanowisko przewodniczącego KC Komunistycznej Partii Niemiec.

„Obecny Komitet Centralny Niemieckiej Partii Komunistycznej — pisał towarzyszył Stalin w 1928 r. o Thaelmannowskim kierownictwie partyjnym — powstał nie przypadkowo. Zrodził się on w walce z prawicowymi błędami. Określił w walce z błędami „ultralewicowymi”. Nie jest on dlatego ani prawicowym, ani „ultralewicowym”. Jest to leninowski KC”.

Pod kierownictwem Thaelmanna zaczął też niemiecki ruch rewolucyjny wyzwalający się z biednych, wywodzących się z socjaldemokratyzmu, koncepcji politycznych i organizacyjnych, które ciążyły na partii. Ten hamburgski robotnik był w gruncie rzeczy pierwszym systematycznym propagandzistą myśli Lenina i Stalina w społeczeństwie niemieckim.

Thaelmann był chorałym walki o jedność niemieckiej klasy robotniczej. W stworzeniu jednolitego frontu widział on jedyną możliwość poleżenia tamy pochodowi hitleryzmu i uratowania Niemiec i świata przed katastrofą wojny. „Jeśli partii komunistycznej pod kierownictwem Thaelmanna — pisał tow. Walter Bartel w organie teoretycznym SED „Einheit” — nie udało się

przewyciężyć rozłam w niemieckim ruchu robotniczym, to stało się tak dlatego, że Komunistyczna Partia Niemiec nie dość konsekwentnie stosowała historyczne wskazania Stalina, skutkiem czego popełniała wiele poważnych błędów politycznych. Stwierdził to nie zmniejsza bynajmniej winy zdradzieckiej polityki prawicowych przywódców partii socjal - demokratycznej...”

Nieugięty wróg reakcji i faszystów, imperializmu i socjaldemokratyzmu, nieugięty bojownik przeciw nacjonalizmowi, Thaelmann widział jasno, że droga, po jakiej imperializm prowadzi naród niemiecki w dół nieuniknienie do wojny. Tej ludobójczej wojennej polityce hitleryzmu, Thaelmann przeciwstawiał politykę ZSR.

„Cała polityka Związku Radzieckiego — pisał Thaelmann — jest niezmienne polityką pokoju”. Prawdy o Związku Radzieckim, zrozumienia roli ZSR, uczył też niezmiernie wiele Thaelmann masy ludowe swego kraju.

3 marca 1933 r. Ernest Thaelmann został aresztowany. Mimo wielokrotnych zapowiedzi — władze hitlerowskie, nauczone doświadczeniem orosu Dymitrowa, nie odważyły się postawić przodkowi proletariatu niemieckiego pod sąd; 11 lat hitlerowskiej oprawy trzymał bez sądu w dachu niemieckiej klasy robotniczej w więzieniu. Najbardziej wymyślne przesładowania i tortury stały się jego udziałem. Ale Thaelmann nie ugiął się. Wierność marksizmowi-leninizmowi, bezgraniczna wiara w klasę robotniczą, w Związek Radziecki i w sprawę komunizmu, były źródłem ogromnej siły moralnej, okazanej przez niego w ciągu tych niezwykle ciężkich lat. Willi Bredel przytacza w swej książce o wodzu proletariatu niemieckiego rozmowę, jaką miał Thaelmann z pewnym żołnierzem niemieckim w 1943 r. „Niemcy nigdy nie zwyciężą Ro-

si Radzieckiej dlatego, że Rosja Radziecka jest silniejsza, niż jakiegokolwiek innemu państwu — powiedział Thaelmann. — Naród niemiecki jest najbardziej zainteresowany w przyjaźni z narodem radzieckim”.

Ta ostatnia wypowiedź Thaelmanna, która dotarła do opinii publicznej, zawiera w sobie zarazem cały jego testament polityczny. Testament ten jest też dziś ostrym orężem w walce przeciwko amerykańskiemu agresorom, odbudowującym wszystkie groźne i antyludowe siły niemieckiego imperializmu i czyniącym z nacjonalizmu, rewizjonizmu i socjaldemokratyzmu niemieckiego — podstawę we narzędzie realizacji amerykańskich planów agresji w Europie. Thaelmann rozpoczął swą działalność polityczną od walki z nacjonalizmem i militarizmem niemieckim. Walce tej pozostał wierny przez całe życie. Dziś, gdy amerykańscy agresorzy odbudowują niemiecką armię agresji, idea Thaelmanna przyświecała bojownikom o pokój w Niemczech, w walce ze zbrodniczą polityką remilitaryzacji.

W znanym powieści radzieckiego pisarza Kazakiewicza „Wisna nad Odrą”, stary generał Sirokryłow, który stracił na wojnie z hitleryzmem jednego syna, rozmyśla nad przyszłością Niemiec. Wierzy on w zwycięstwo sił pokoju i postępu w Niemczech, a źródłem jego wiary w pokójową i demokratyczną przyszłość narodu niemieckiego jest fakt, że za tę samą sprawę zginął bohater synowie narodu radzieckiego i hamburgski robotnik Ernest Thaelmann.

Na tym właśnie fundamencie wyrosła Niemiecka Republika Demokratyczna. Na tym fundamencie wyrosła cała gmach zjednoczonych, demokratycznych Niemiec — potężnej fortyficy pokoju i postępu w Europie.

Utrwalić i pogłębić cenną inicjatywę mas pracujących

Czyn Pokoju ważnym ogniwiem frontu walki o Plan 6-letni

Nie ma uroczystego święta, nie ma ważnego wydarzenia w skali krajowej, czy międzynarodowej, które go by polskie masy pracujące nie uczciły wzmożonym wysiłkiem pracy. Czyn klasy robotniczej, wyrażający się falą zobowiązań produkcyjnych, raz po raz porwuje załogi naszych zakładów do lepszej, wydajniejszej pracy, do pomnażania potencjału naszej gospodarki narodowej.

I Ogólnopolski Kongres Pokoju jest wydarzeniem doniosłej wagi. Będzie on obradować w chwili, gdy interwencji amerykańscy wnieśli w Korei pożogę wojny, straszą świat cały widmem zagłady. Odprawę ich podłym zakusom daje nasza bohaterska klasa robotnicza potężnym Czynem Kongresowym.

Czyn Kongresowy, który narodził się przy krosnach, tokarkach, maszynach przedziałniczych potężnie z każdym dniem. Składają się nań zobowiązania, powstałe z płomiennego entuzjazmu, gorącej miłości i przywiązania do Ludowej Ojczyzny, do obozu pokoju i postępu, któremu przewodzą nasz niezłomny sojusznik — Związek Radziecki.

Czyn Kongresowy wyzwala z kla-

sy robotniczej nowe, potężne siły, nieznane dotychczas możliwości, przyczynia się do rozwoju postępu technicznego, otwiera nowe drogi do realizacji zadań Planu 6-letniego.

Zaloga ZPDZ im. Duracza czci Kongres Pokoju poprzez dodatkową produkcję, wartości 7 milionów zł. Robotnicy ZPJG Łódź Południe oraz ZPJG im. Tacka Ajzena wykonują swe plany roczne na 6 tygodni przed terminem. Zaloga Wytwórni Gumowej Nr 6 w ramach Czynu Kongresowego produkuje co dzień 200 par obuwia ponad plan. ZPP im. Zubrzyckiego dają dodatkowo 40 tys. par skarpet.

Zobowiązania dotyczące podniesienia ilości i jakości produkcji, wzmoczenia oszczędności, wykrycia nowych źródeł dodatkowej akumulacji — zostały podjęte przez wszystkie bójki zakłady pracy. Lecz Czyn Kongresowy robotników łódzkich to także inne, nowe formy walki o wzbogacenie naszej gospodarki na rodowej, o umocnienie frontu pokoju. Z niespotykaną dotychczas siłą rozwija się ruch wielowarstwowy, porywając za sobą załogi przedziałnic i tkalni, starych, wykwalifikowanych robotników i młodzież, która zapalem i chęcią do pracy wyrównuje braki w doświadczeniu fachowym.

W ZPB im. Stalina, w ZPB im. 1 Maja, w ZPB im. Harnaama przedki przechodzą na obsługę 5 i 6 stron maszyn przedziałniczych ze słowami: „Chcemy pokoju. Walczymy o pokój, likwidując w naszych zakładach po stoje maszyn, wykorzystując w pełni park maszynowy”.

W Zakładach Stalinowskich młodzież przechodzi na obsługę 24 krosien, wołając: „To nasz wkład w walkę o pokój”.

Postawiają nowe brygady, wspólnie wodniczące ze sobą o lepszą jakość i większą wydajność. W ZPB im. Okrzei młodzi pracownicy Wydziału Remontu organizują pierwszą młodzieżową brygadę szybkościowych remontów. W Wytwórni Sprzętu Mechanicznego Nr 4 brygady młodych tokarzy pierwsza zatknęła na swe maszyny czerwone chorągiewki. Warty Pokoju mobilizują robotników do coraz to owocniejszych prac.

Obserwując coraz potężniejszy rozwój ruchu Kongresowego, nie można jednak zapominać o konieczności wzmocnienia kontroli podejmowanych zobowiązań, nie można, licząc na żywiołowość, pozostawić tego ruchu samemu sobie.

Tymczasem w wielu zakładach pracy organizacje partyjne i rady zakładowe zadowolone z tego, że Czyn Kongresowy rozwija się pomyślnie, zapomnieli o swojej roli opiekuna i doradcy. Zapomnieli, że wróg klasowy nie zaniedbuje żadnej okazji, by podważyć lub osłabić cenną inicjatywę robotników.

Wielka akcja, podjęta w walce o pokój musi mobilizować agitatorów partyjnych i mężów zaufania, musi wzmocnić działalność zakładowych komitetów obronców pokoju. Pamięć tajemny o uchwale II Mlejskiej Konferencji PZPR, która głosi: „Należy nadać całej naszej propagandzie i agitacji pokojowej wybitnie ofensywny charakter”.

Osiągnięcia Czynu Kongresowego nie mogą pozostać osiągnięciami kampanijnymi, które przemijają szybko. Trzeba je pogłębić, utrwalić, nadać im głęboki sens klasowy i polityczny. Na bazie osiągnięć Czynu Kongresowego, na bazie nowej, wspaniałej inicjatywy klasy robotniczej organizować będziemy dalsze etapy walki o wykonanie Planu 6-letniego.

H. SAM.

Co nam daje Plan 6-letni?

Wzrost zatrudnienia i realnych płac — wzrost stopy życiowej

Jednym z podstawowych celów Planu Sześcioletniego jest podniesienie dobrobytu materialnego i kulturalnego mas pracujących. Stopa życiowa w porównaniu z rokiem 1949 wzrośnie w roku 1955 o 50—60 procent.

Zadanie to zostanie wykonane dzięki wzrostowi zatrudnienia, podwyżce realnych płac, obniżce cen towarów.

LICZBA ZATRUDNIONYCH W POLSCE (POZA ROLNICTWEM) WZROŚNIE W OKRESIE PLANU SZEŚCIOLETNIEGO O 60 PROCENT I WYNIESIE 5,7 MLN. OSÓB. REALNE ZAROBKI ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW WZROSNĄ O 40 PROC. Wpłyną na to dwa czynniki: systematyczne zwiększanie uposażeń w wyniku wzrastającej wydajności pracy i obniżki cen własnych oraz stopniowa obniżka cen artykułów masowego spożycia. Wartość masy towarowej w handlu detalicznym wzrośnie o 236 proc. Taka jest droga Polski Ludowej, kroczącej do socjalizmu!

W Polsce sanacyjnej zjawiskiem, nieustannie pogłębiającym się, było stale rosnące bezrobocie i systematyczne zmniejszanie zarobków robotniczych. Stopa życiowa mas pracujących stale malała. SPOŻYCIE W ROKU 1938 BYŁO W NASZYM KRAJU KILKUKROTNIE NIŻSZE, ANIŻELI W ROKU 1913. Przypomina o tych smutnych czasach kronika, którą prowadzimy na ostatniej stronie naszej gazety pt. „20 lat temu”. 20, 15 czy 12 lat temu (tuż przed wybuchem wojny światowej) stałymi pozycjami prasy były wiadomości, których treść można by wyrazić następującymi tytułami: wzrastające bezrobocie, pogłębiające się kryzys, głód i nędza mas pracujących.

Na froncie współzawodnictwa pracy

Młodzież bierze udział w konkursie o tytuł najlepszej prządki



STANISŁAWA SZER z ZPB Hanki Sawickiej

Były dwie przyczyny, które sprawiły, że młoda prządka Stanisława Szer, zaledwie po roku pracy na maszynach obrączkowych, przeszła niedawno na obsługę 5 stron a wraz z nią dwie inne ZMP-ówki Zenona Łaska i Janina Bolewińska.

— Postanowiliśmy w ten sposób uczcić I Ogólnopolski Kongres Pokoju. A poza tym — czynem naszym pragniemy oddać hołd

pamięci wielkiego przywódcy belgijskiej klasy robotniczej, tow. Ju liena Lahaut.

Koleżanka Stanisława Szer wykonuje swe bazy akordowe w 104 do 108 proc. Pracując na 5 stronach przystąpiła do konkursu o tytuł najlepszej prządki. Niewątpliwie dołoży wszelkich starań, że by w konkursie tym uzyskać najlepsze „miejsce”.

Wybory do rad kobiecych w łódzkich zakładach pracy

W poszczególnych zakładach pracy prowadzona jest w dalszym ciągu akcja wyborów do rad kobiecych. Oto, co pisze nam na ten temat ko respondentka z Nowej Tkalni ZPB im. Stalina, tow. Anna Ramusowa: — Na zebraniu wyborczym zgromadziło się u nas wiele kobiet. Stawiało się masowo pierwszą zmianą. Cała sala była szczerze wypełniona. Ze skupieniem wysłuchano referatu tow. Kluszyńskiej o roli i zadaniach rad kobiecych. Robotnice nasze z radością powitały zapowiedź utworzenia rady, która będzie otaczać załogę kobiecą specjalną opieką. Nasze tkaczki doskonale zrozumiały, że jest to jeszcze jeden dowód troskliwości, jaką otaczana jest kobieta pracująca w Polsce Ludowej.

Wyrazem tego były liczne zobowiązania, z którymi tkaczki wystąpiły na zebraniu. Irena Kunec postanowiła przejść z 4 na 12 krosien. Stefania Nowak zobowiązała się wykonać bazę produkcyjną w 110 proc., osiągając 90 proc. pierwszego gatunku. Regina Grzejska wypełni bazę w 120 proc., a Krystyna Chojak, członkini ZMP, podniesie wykonanie bazy ze 100 do 108 proc. Przewodnicząca pracy tow. Maria Wygoda postanowiła podnieść wykonanie bazy do 122 proc.

Wszystkie zgłaszane zobowiązania przyjmowano hucznymi oklaskami. Następnie wybrano 48 kandydatek, które wyłonią spośród siebie radę kobiecą.

w okresie odbudowy naszego państwa ze zniszczeń wojennych. Zwrócić uwagę na rolę i znaczenie kobiet w Państwie Ludowym, gdzie wysuwane są one na wysokie stanowiska i otaczane troskliwą opieką. Podczas dyskusji zgłoszonych zostało wiele zobowiązań produkcyjnych. Pracownice zakładów zobowią-

zały się zlikwidować w salach półfabrykaty, wyszkolić niewykwalifikowane szwaczki i podnieść ilość produkcji.

W zebraniu uczestniczyli również przedstawiciele Partii i Ligii Kobiet. Ubiegłej soboty odbyły się także wybory do rad kobiecych w ZPW im. Bardowskiego.

Równocześnie z reorganizacją administracyjną Elektrowni Łódzkiej, wprowadzającą podział jej na dwa zakłady: Podokręg oraz Wytwórnię, nastąpił podział naszego Klubu Racjonalizatorów.

Dwa miesiące, które upłynęły od tego czasu, nie przyniosły klubowi przy Wytwórni poważniejszych osiągnięć. Sprawiała to ospała działalność dawnego zarządu. Obecnie wybrano nowy zarząd, na czele którego stanął racjonalizator tow. Michał Michalak.

Trudno jeszcze mówić na razie o rezultatach jego pracy, można natomiast i trzeba ocenić plany pracy klubu, wskazujące na to, że nowy zarząd posiada dużo twórczej inicjatywy.

Na czoło wysuwa się sprawa organizacji kursu krawieckiego. Wzbudził on ogromne zainteresowanie zarówno wśród racjonalizatorów, jak i wśród tych pracowników, którzy nie zgłosili dotąd pomysłów nowatorskich. W tej chwili na kurs, który trwać będzie

zają się zlikwidować w salach półfabrykaty, wyszkolić niewykwalifikowane szwaczki i podnieść ilość produkcji.

W zebraniu uczestniczyli również przedstawiciele Partii i Ligii Kobiet. Ubiegłej soboty odbyły się także wybory do rad kobiecych w ZPW im. Bardowskiego.

Równocześnie z reorganizacją administracyjną Elektrowni Łódzkiej, wprowadzającą podział jej na dwa zakłady: Podokręg oraz Wytwórnię, nastąpił podział naszego Klubu Racjonalizatorów.

Dwa miesiące, które upłynęły od tego czasu, nie przyniosły klubowi przy Wytwórni poważniejszych osiągnięć. Sprawiała to ospała działalność dawnego zarządu. Obecnie wybrano nowy zarząd, na czele którego stanął racjonalizator tow. Michał Michalak.

Trudno jeszcze mówić na razie o rezultatach jego pracy, można natomiast i trzeba ocenić plany pracy klubu, wskazujące na to, że nowy zarząd posiada dużo twórczej inicjatywy.

Na czoło wysuwa się sprawa organizacji kursu krawieckiego. Wzbudził on ogromne zainteresowanie zarówno wśród racjonalizatorów, jak i wśród tych pracowników, którzy nie zgłosili dotąd pomysłów nowatorskich. W tej chwili na kurs, który trwać będzie

Sprawne kierownictwo — rekojmią osiągnąć produkcyjnych

Jak tow. Jałowicki czuwa nad produkcją w oddziale „C” w ZPB im. F. Dzierżyńskiego?

W oddziale „C” ZPB im. Dzierżyńskiego, uderza niezwykła czystość sal produkcyjnych. Czyste są nie tylko okna i ściany, lśnią czystość również krosna, gdyż kierownik tkalni, tow. Jałowicki, kładzie wielki nacisk na konserwację i utrzymanie w porządku maszyn. Spótykamy go na sali produkcyjnej, gdzie najczęściej przebywa.

Przechodzimy właśnie obok krosna, na które zakłada osnowę młody podmajster. Tow. Jałowicki z daleka przygląda się jego pracy i podchodzi bliżej.

Nauka przy warsztacie

Przy zakładaniu osnowy należy również założyć hamulec na koło — mówi kierownik do młodego majstra — gdyż inaczej trzeba zawiesić za osnowę 8 ciężarków, a to przecież utrudnia pracę tkaczki i zabiera mu dużo czasu podczas cofania osnowy.

Należyte założenie osnowy, jest podstawą dobrej produkcji tkackiej. Bo cóż będzie, gdy majster złoży źle osnowę? Oto tkacz kilkakrotnie wzywa go do poprawek. A to niecierpliwie się nierówne, to znów przesmyk źle zawieszony itp. Podczas zakładania osnowy, kiedy pozostaje dużo przestrzeni przy krosnie, należy również zwrócić uwagę na nasmarowanie i wyregulowanie przytyku.

Młody majster słucha pilnie, wypełniając wskazówki kierownika.

Wzorowa partia

Właśnie ranna zmiana odchodzi do domu. Idąc przez salę tow. Jałowicki bacznie uważa, czy tkaczki i

majstrów już stanęli na swych postojach. Maszyny muszą być przecięż wykorzystane całkowicie. Nie wolno dopuścić do tego, aby krosna pozostawały nieczynne z powodu niedbalstwa majstra lub tkaczki.

Oto majster tow. Słodkiewicz, już kontroluje swą partię. Jego tkaczki przygotowały sobie watek, założyły znaki w tkaninie, nasmarowały przytyki gońcowe, i już stanęły do pracy. Majster, nie czekając, aż która z tkaczek zawiadomi go o źle działającym krosnie — sam je przegląda, jedno po drugim.

— Co dziś nowego w partii? — pyta kierownik. — No, tkaczki stały się bez wyjątku, jak co dzień — odpowiada majster Słodkiewicz. — Wszystkie krosna idą, tylko trzeba zawczasu przywieźć osnowę, gdyż jedna zaraz się skończy.

Tow. Słodkiewicz cieszy się autorytetem u tkaczek. Partia jego wykonuje 108 proc. planu i 80 proc. I gatunku.

Gdy dyscyplina pracy niedomaga

Choć minęło już 10 minut od czasu ukończenia pracy przez ranną zmianę, na partii majstra ob. Ziolkowskiego tkaczki nie kwapią się jeszcze z uruchomieniem krosien. Rozmawiają, idą dopiero po watek, przygotowują znaki. Jedna z nich przynosi z innych krosien oliwę i smaruje przytyki gońcowe, choć jest to wzbronione. Należy przecięż smarować wazeliną, gdyż oliwa powoduje plamy. Jednak majster, który stoi w ganku, nie interesuje się

tym, co robią tkaczki i nie zważa na postoje maszyn. Jest wyraźnie zaskoczony pytaniem, zadającym mu przez kierownika.

— Dlaczego tkaczki tak długo nie puszczaają w ruch krosien? — zwracamy się z tym samym pytaniem do jednej z tkaczek, która zamiast zawczasu przygotować znaki, dopiero teraz je snuje.

— Cóż to, czy tylko moje krosna stoją? — odpowiada. — Przecież unie ruchomiony jest cały rząd.

Rzeczywiście, cały rząd krosien nie wyprodukował nic w ciągu kilkunastu minut.

Tow. Jałowicki chwytając takie sprawy na gorąco. Widzi tu lekceważenie pracy, niewykorzystanie maszyn i wypływające z niewykonania planów produkcyjnych przez partię powód do spadku zarobków robotniczych.

Tow. Jałowicki przed powzięciem konkretnych decyzji przez dłuższy czas czuwa nad partią ob. Ziolkowskiego.

„Tajemnica” sprawnego kierowania pracą tkalni

Przebywając często na sali produkcyjnej, kierownik tkalni trzyma stale rękę na pulsie produkcji. Nie ma takiej sprawy, która by go nie interesowała. Jako dobry partyjnik wychowuje tkaczki i majstrów i dowiaduje się od nich, na co przede wszystkim należy zwrócić uwagę.

Na naradach i odprawach technicznych wnosi ciągle coś nowego, szuka nowych, lepszych metod pracy, o czym świadczy liczne protokoły. Tow. Jałowicki jest racjonalizatorem, toteż ciągle przypomina wszystkim majstrom i robotnikom o konieczności rozwoju nowatorstwa i racjonalizacji.

We współzawodnictwie techników w NOT-cie tow. Jałowicki otrzymał za wysoką jakość, ilość i oszczędność na swym oddziale tytuł przodownika pracy i I nagrodę.

— Dzięki temu, że w naszej tkalni mamy 97 proc. współzawodniczących — mówi tow. Jałowicki — których otaczamy troskliwą opieką, plany za pierwsze półrocze wykonaliśmy w 106 proc., przy 78,2 proc. I gatunku w tkaninach surowych i tylko 1,5 procent braków. Takie tkaczki, jak tow. tow. Opoczyńska, która przekraczając 103 proc. normy daje 100 proc. I gatunku na artykule U. K. 16, tkaczka Wojtasik 114 proc. normy i 92,5 proc. I gatunku, Stachowska na satynie i 6 krosnach 116 proc. normy i 77,5 proc. I gatunku, i wiele innych — są dumą naszego oddziału. Aby wytwarzać dużo i dobrze, będziemy zwracać szczególną uwagę na te 3 proc. załogi, jeszcze niewykonujące baz. Przy mobilizacji całej załogi, przy pomocy ze strony Partii i rady zakładowej zwycięsko wykonamy nasz Plan 6-letni.

Tak więc dzięki dobremu, sprężystemu kierownictwu, dzięki ścisłej współpracy z załogą, tkalnia „C” za szczerze wypełnia swe zadania.

M. Szumska.

NASI KORESPONDENCI

Klub racjonalizatorów Wytwórni Nr 1 ożywia swą działalność

1 rok, zapisało się już 18 słuchaczy, a niewątpliwie liczba kandydatów jeszcze wzrośnie.

Projektuje się także urządzenie własnego gabinetu technicznego, CRZZ przydzielił na ten cel znaczne fundusze. Planujemy również wykorzystanie krótkometrażowych filmów radzieckich i polskich z dziedziny techniki, dla podniesienia nas naszych kwalifikacji technicznych i zawodowych. Zarząd zobowiązał się ponadto regularnie zapatrzywać klub w czasopiśmie techniczne oraz umożliwić racjonalizatorom korzystanie z biblioteki dyrekcji ZEOL.

Plany rozległe i interesujące. Trzeba tylko, jak podkreślali to racjonalizatorzy na ostatnim walnym zebraniu, aby w ślad za powziętymi planami nastąpiła ich rychła realizacja, aby każdy z członków zarządu wziął na siebie odpowiedzialność za jakiś odcinek pracy i składał ze swej pracy szczegółowe sprawozdania.

Eugeniusz Knapik, Wytwórnia Nr. 1 ZEOL.

Nie wolno brudzić przedzy

W ekspedycji ZPB im. Stalina w sali 3-ej lewej, od pewnego czasu panuje nieład i nieporządek. Skrzynki z przedzą ustawiane są jedna na drugiej. Niektóre są tak wypełnione, że przedza wypada ze skrzynki i ulega zbrudzeniu. Po długą jest przecięż zaoilwiona i na tychmiast zostawia ślady na czystej bawelnie.

Nie trzeba chyba podkreślać, jakie to wyrządza straty. Ktoś wreszcie winien się tym zainteresować i usprawnić dowóz skrzynek, których brak jest główną przyczyną zła.

W. Józwiak, ZPB im. Stalina.

Pouczająca wystawa

W zakładach Przemysłu Pończosznego im. W. Jurczaka urządzona została wystawa antyalkoholowa, którą zwiedzili niemal wszyscy pracownicy. Ciekawe eksponaty i wykresy wzbudziły wielkie zainteresowanie wśród załogi. Dla uprzyęstnienia zwiedzającym zrozumienia licznych danych statystycznych przedstawiciel oddziału związków, tow. Aleksandr, tłumaczył, co przedstawia każdy wy-

kres. Wystawa zrobiła duże wrażenie, gdyż do tej pory wielu robotników nie zdawało sobie do końca sprawy ze zgnębnego oddziaływania alkoholu na organizm.

Ta pouczająca wystawa powinna zawitać do wszystkich zakładów pracy, a niewątpliwie przyniesie poważne rezultaty w walce z alkoholizmem.

J. Wasilewska, ZPP im. W. Jurczaka.

ZMP-bojowym pomocnikiem Partii

Najpilniejsze zadania organizacji młodzieżowych na terenie województwa łódzkiego

— „W dwu zwłaszcza sprawach trzeba pomóc ZMP: w uregulowaniu składu socjalnego ZMP oraz w zapewnieniu kierownictwa organizacji robotniczo-chłopskiemu”. — pisze w ostatnim numerze „Trybuny Wolności” tow. Włodzimierz Rezek, zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC. w artykule p. t. „Partia a ZMP”.

Odbyta niedawno narada wojewódzkiego aktyw partyjnego i młodzieżowego w Łodzi wykazała, jak słusze są powyższe słowa i jak doniosły jest problem uregulowania składu socjalnego organizacji ZMP-owskiej.

Narada wykazała, że w tych miejscowościach, gdzie egzekutywy Komitetów Powiatowych PZPR niedostatecznie czuwają nad działalnością ZMP, tam do kierownictwa przenikają elementy drobniomieszczańskie i klasowe obce. Opanowały one tu i ówdzie organizacje młodzieżowe i swym destrukcyjnym wpływem, zmniejszają młodzież robotniczą i synów młodoletnich chłopów do wstępowania w szeregi ZMP, wypaczając klasową treść oraz rolę i znaczenie organizacji młodzieżowej.

Podchwytując skwapliwie hasła: — „ZMP — organizacja masowa” — oraz: „każdy ma prawo należeć do ZMP” wróg klasowy nasyłał celowo i rozmyślnie do organizacji młodzieżowych synów kulackich, a często — i sam „organizował” koła ZMP, pozorując to „chęcią dopomożenia młodym chłopcom”.

Mówili o tym uczestnicy wojewódzkiej narady w Łodzi. Wskazywali na konkretne przykłady. Oto w powiecie łaskim, w gminie Rypułowice, pewien inżynier, zatrudniony w swym gospodarstwie rolnym 5 robotników najmniejszych założył „z sympatii” dla młodzieży koło ZMP, składające się wyłącznie z synów kulackich.

W Praszce, powiat wieluński, katecheta szkolny groził uczniom, że jeśli „nie wstąpią” do ZMP, to on wszystkim „wlepi” oceny niedostateczne.

Oczywiście, że ani inżynierowi — kulakowi, ani też wieluńskiemu katechecie nie chodziło bynajmniej o wychowanie młodzieży w duchu marksizmu-leninizmu. Usiłowali oni po prostu wykorzystać niedostateczną opiekę kierownictwa miejscowych or-

ganizacji partyjnych, aby stepić klasowy charakter organizacji młodzieżowej i wnosić zamieszanie ideologiczne na tym odcinku — oto były ich cele.

O tym, że tak właśnie były tendencje wroga klasowego, świadczy choćby następujący fakt: w maju br. w gimnazjum w Tomaszowie Mazowieckim usiłowano nie dopuścić do matury i wykluczyć z ZMP kol. Prusów. Cóż zawiła jedna z najzdolniejszych uczennic, że zagroźono jej aż takimi karami? Prusówna jest bezwyznaniowa. O wolność swych przekonań walczyła w szkole z wsteczną częścią nauczycielstwa.

A koło ZMP miast stanąć w obronie Prusówny, dało się użyć jako narzędzie w ręku wroga klasowego.

Dopiero interwencja wojewódzkich władz szkolnych i Powiatowego Zarządu ZMP odremeniła niesłuszną i szkodliwą, wrogą „uchwałę”.

Fakt ten świadczy najwymowniej, jak bardzo potrzebne były ostatnie uchwały Rady Naczelnej ZMP i Komitetu Centralnego PZPR. Potrzebne były im innymi dla rozgromienia mętnych teoretyk „o wspólnocie młodzieży w ogóle”, które celowo wycierały obraz podziału klasowego wśród młodzieży.

Stopień czujności na tym odcinku spowodowało osłabienie klasowego charakteru organizacji młodzieżowej w wielu powiatach.

Tow. Franciszek Mazur — sekretarz KC PZPR, przemawiając na Plenum Rady Naczelnej ZMP stwierdził: „doświadczenie pokazuje, że na ogół kulacka młodzież trzyma się swoich rodziców. Często idzie do nas zakapturzona, aby wewnątrz organizacji prowadzić wrogą robotę”.

Słowa te potwierdza fakt, jaki miał miejsce np. w pow. łowickim. Na stanowisko przewodniczącego ZMP dostał się syn 18 hektarowego kulaka, niejaki Zak. „Zorganizował” on koło ZMP, składające się wyłącznie z synów kulackich. Obsadził nim kierownicze stanowiska w innych kolach ZMP. W rezultacie młodzież młodoletnich chłopów straciła dostęp do ZMP, a w akcji uświadamiającej o wyższości zespolonej gospodarki na wsi synowie kulaków prowadzili dywersyjną robotę.

Przytoczone wyżej fakty świadczą o palącej konieczności gruntownego

uregulowania składu socjalnego kierownictwa i szeregowego aparatu ZMP.

Na terenie województwa łódzkiego istnieją pod tym względem poważne zaniedbania. W większości powiatów organizacja ZMP składa się z elementu nieprodukcyjnego, nie związanego z fabryką ani też z pracą rolną.

W tak poważnym ośrodku przemysłowym jak w Pablicach odsetek młodzieży robotniczo-chłopskiej wynosi 46 proc., w Piotrkowie — 34 proc., w Zduńskiej Woli 37,5 proc. Gorzej przedstawia się odsetek młodzieży chłopskiej w powiatach wybitnie rolniczych. W pow. łaskim wynosi 23,5 proc., w łęczyckim — 21,3 proc., w sieradzkim — 14,2 proc., w wieluńskim — 13,3 proc.

Cyfrы te wskazują, że skład socjalny zarówno kierownictwa jak i szeregowych członków ZMP jest w wielu organizacjach młodzieżowych na terenie naszego województwa niezgodny z właściwym charakterem i zadaniami ZMP.

Na ostatnim Plenum Rady Naczelnej ZMP określono wyraźnie profil organizacyjny ZMP. Uchwała Rady Naczelnej głosi, że ZMP jest najbliższym pomocnikiem Partii, organizacją klasową, grupującą w swych szeregach przede wszystkim młodzież robotniczo-chłopską.

Uchwała Rady Naczelnej głosi, że ZMP winien aktywnie wprzezać się do budowy podstaw socjalizmu. Oznacza to, że ZMP musi brać żywy, bojowy udział w każdej akcji gospodarczej i politycznej, organizowanej przez Partię.

Jeżeli powyższe wytyczne przyswoją sobie wszystkie organizacje młodzieżowe na terenie województwa łódzkiego jeżeli ich oświatowy, produkcyjny trzonem będzie młodzież robotniczo-chłopska, jeżeli praca nad podniesieniem poziomu ideologicznego pójdzie w parze z codzienną pracą dla realizacji poręczanych zadań Planu 6-letniego, wówczas nasze organizacje młodzieżowe staną się istotnie prawdziwym rezerwuarem kadr dla Partii, staną się rzeczywiste najbliższym pomocnikiem Partii w walce i pracy nad zbudowaniem lepszej i szczęśliwszej przyszłości.

J. Adamowski.

Lotnictwo polskie w służbie i obronie pokoju

Uroczystości lotnicze na Lublinku

Jak już donosiliśmy, na lotnisku w Lublinku odbyły się w niedzielę imponujące pokazy lotnicze. Ponad 100 tysięcy widzów wzięło udział w uroczystościach tego święta, które stało się manifestacją braterstwa Odrodzonego Lotnictwa Polskiego z masami pracującymi.



— Spójrzcie na ten szybowiec! — wszyscy zadzierają głowy i śledzą zainteresowaniem mistrzowskie akrobacje Bernarda Kopickego, młodego instruktora szybowcowego, który na swoim „Komarze” dokonuje cudów zręczności (na zdjęciu u góry — Kopiccki w swym „powietrznym pojeździe”, na dwóch poniżej z boków — figury akrobacyjne „Koma-ra”).

Już za chwilę uwagę zebranych przykuwają kolorowe modele balonów, (zdjęcie po środku). Przed godz. 16, głośny warkot o-

znajmia „nalot” samolotów wojskowych, ale warkot ten nie „przestrasza” nikogo z obecnych. Wszyscy przecie wiedzą, że nasze lotnictwo służy sprawie pokoju i obrony nie naruszalności naszych granic.

Pokojową pracę naszego lotnictwa podkreśla pokaz samolotu sanitarnego w akcji (zdjęcie u dołu).

Święto Lotnictwa, zakończone lotami pasażerskimi dla przodowników pracy, na długo zapisze się w wiedziennej pamięci mieszkańców Łodzi, którym przyniosło tyle imponujących atrakcji i przyjemności.

Sylwetki delegatów na Ogólnopolski Kongres Pokoju

Stefania Wandkiewicz



uczona, zdaje sobie sprawę, że wzmocniona pracą, zobowiązaniami produkcyjnymi najlepiej prowadzi się walkę o pokój. Cieszy się i jestem niezmiernie szczęśliwa, że będę brała udział w Ogólnopolskim Kongresie Pokoju, na którym cały naród zamyśla o przyszłości, niezłomną wolę walki o pokój.

Ob. Stefania Wandkiewicz jest aktywnym członkiem koła TPPR i LK. Jest również kilkakrotnie przewodniczącą pracy i stanowi wzór dla młodszych taczki, ucząc ich jak należy pracować. Wykonuje ona swą normę w 120 proc. a jakoś utkanego przez nią towaru jest zawsze jednakowo wysoka.

— Pokój to rzecz najważniejsza dla człowieka — mówi ob. Wandkiewicz — będziemy go też bronić ze wszystkich sił, aby przeskodzić imperialistom w rozpętaniu nowej wojny.

Wybierając ob. Wandkiewicz jako swoją delegatkę na Kongres Pokoju, załoga Nowej Tkalni ZPB im. Stalina dokonała właściwego i słusznego wyboru.

Cecylia Kielbik

Gdy na konferencji Dzielnicy Górna-Prawa podczas wyboru delegatów na Kongres Pokoju padło nazwisko Cecylii Kielbik, na sali rozległy się huczne oklaski. Zebrani bowiem wiedzieli dobrze, że kol. Kielbik to przodownica pracy, aktywistka ZMP, czynem walcząca o utrwalenie pokoju.

Kol. Cecylia Kielbik ma zaledwie 20 lat. Wychowała się na wsi. Nie obca jej jest wiejska bieda. Rodzice, młodoletni chłopcy, nie mogli przecież zapewnić jej szczęśliwego dzieciństwa. Gdy podrosła, zrozumiała, że biedota cierpi z powodu wazynku, stosowanego przez obszarników i bogaczy wiejskich.

Rok 1946 zastaje kol. Kielbik w Wytwórni Gumowej Nr. 5. Tu

zapisuje się ona do koła fabrycznego ZMP. Pracuje aktywnie jako skarbnik. Po krótkim przeszkoleniu zawodowym zostaje ciekawczą na taśmie obuwowej. Wkrótce nazwisko jej na całą załogę fabryczną: kol. Kielbik zostaje przodownicą wyrabiającą do 150 proc. normy.

Cecylia Kielbik jest bardzo dumna z zaszczytu jaki ją spotkał. Młodzieżowa delegatka chce zameldować Kongresowi Pokoju, że załoga jej zakładów wzmocniona, tworząc pracą utrwała pokój, że młodzież tych zakładów bierze czynny udział w tej walce, że na taśmie kol. Kielbik dla uczczenia Kongresu postanowiono w ciągu dwóch tygodni wyprodukować 100 par obuwia ponad plan.

Wiem, co nam daje pokój, i ile szkód przynosi wojna. Mał mój przez dwa lata był więziony w obozie koncentracyjnym i stracił tam zdrowie. Całym sercem wspólnie z wszystkimi żonom i matkom w Korei, gdzie amerykańscy następnicy niszczyli domy i zabijali bezbrozną ludność — i gorąco protestuję przeciw tym zbrodniom.

Bardzo jestem dumna, że przypadam mi zaszczyt uczestniczenia w Ogólnopolskim Kongresie Pokoju, postaram się nie zawieść zaufania naszej dzielnicy. Przedstawię Kongresowi stanowisko mieszkalców Rudy, którzy pragną gorąco walczyć w obronie pokoju, i którzy liczą na zjednoczenie z ludnością wsi, zamyślając o przyszłości „walki o pokój”.

— Pracuję już w tkalni 30 lat — oświadcza ob. Wandkiewicz, delegatka na Kongres ZPB im. Stalina — ale nigdy nie pracowałam z takim zapętem jak obecnie. Choć jestem kobietą prostą i nie-

— Pracuję już w tkalni 30 lat — oświadcza ob. Wandkiewicz, delegatka na Kongres ZPB im. Stalina — ale nigdy nie pracowałam z takim zapętem jak obecnie. Choć jestem kobietą prostą i nie-

— Pracuję już w tkalni 30 lat — oświadcza ob. Wandkiewicz, delegatka na Kongres ZPB im. Stalina — ale nigdy nie pracowałam z takim zapętem jak obecnie. Choć jestem kobietą prostą i nie-

Współpraca detalu z hurtem

przyspiesza obieg środków obrotowych w handlu uspołecznionym

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych ma ogromne znaczenie dla rozwoju naszej gospodarki narodowej. Celem jego jest zwolnienie zbędnych w niektórych przedsiębiorstwach środków obrotowych, które można przeznaczyć na inne cele, według hierarchii najbardziej palących potrzeb. Zapoczątkowana uchwała Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, akcja w tej dziedzinie wykazała w całym szeregu przedsiębiorstw znaczne remanenty niewykorzystanych tam surowców, półfabrykatów i towarów gotowych, podczas gdy gdzieś indziej dawał się równocześnie odczuwać ich brak. Uświadomienie tych remanentów i przerzucenie nadmiernych zapasów w znacznym stopniu odblokowało ułmierzono mone kredyty, pozwoliło usprawnić produkcję oraz zaopatrzenie.

Hurtowy handel uspołeczniony, mający dostarczać towary — sieci detalicznej powinien pilnie czuwać nad właściwym obiegiem środków obrotowych.

CO WYKAZAŁA ANALIZA MNIONEGO OKRESU?

Centrala Spożywcza obejmująca swym zasięgiem Łódź i województwo łódzkie, w pierwszym okresie bieżącego roku nie przykładała do tego zagadnienia odpowiedniej wagi. Dopiero analiza minionego okresu, przeprowadzona na początku drugiego kwartału, wykazała rolę jego możliwości zwolnienia kapitału unieruchomionego w nadmiernych zapasach towarów. Akcja w tym kierunku rozwija się przede wszystkim po linii ekonomiczno-handlowej i ma na celu ustalenie czasu trwania cyklu obrotowego oraz inkasowego.

Specyficzny charakter sprzedawanych przez Centralę Spożywcza artykułów, łatwo ulegających zepsuciu, wymaga stosunkowo krótkiego cyklu obrotowego, wynoszącego średnio 16 dni. Oczywiście, jest to przeciętna długość poszczególnych cykli. Przewiduje się bowiem różne cykle obrotowe dla różnych artykułów i o ile właściwy jest 30-dniowy cykl dla herbaty, kawy czy marmelady, to musi on być znacznie krótszy, bo zaledwie 5-dniowy, dla drożdży lub ryb wędzonych.

Ścisłe przestrzeganie tych normatywów obrotu towarowego świadczy o należytej gospodarce towarowej. Jedną z łódzkich hurtowni Centrali Spożywczej zdołała dzięki właściwej analizie rynku i dobrze postawionemu planowaniu wprowadzić cykl obrotowy niższy od ustalonych normatywów, skracając go w poszczególnych miesiącach z 16 dni do 16, a nawet do 9 dni. Obok tej hurtowni wiele innych placówek Centrali Spożywczej zdołało zamknąć cykl obrotowy w ramach ustalonych 16-dniowych normatywów. Sa jednak hur-

kowanie kapitału w zbędnych zapasach, wyłącznie kierownictwa hurtowni i ich aparat handlowy. Przyczyna leży również w braku pracy i nieodpowiedniej współpracy uspołecznionego hurtu z detalem.

Nie ulega wątpliwości, że ciężar właściwego rozpoznania rynku spoczywa na detalu, który stale styka się bezpośrednio z konsumentem i mającym możność stwierdzenia ilościowych oraz jakościowych jego potrzeb.

Jednak dotychczasowa obserwacja stwierdza, że detal nasz nie przywiązuje jeszcze należytej wagi do znaczenia i roli planowania.

Dla przykładu podajemy: Spółdzielnia w Kutnie zamówiła na kwiecień w tamtejszej hurtowni Centrali Spożywczej 600 kg. drożdży. Opierając się na tym zamówieniu, hurtownia, przy uwzględnieniu jeszcze pewnej niewielkiej ilości dla innych odbiorców, zrobiła z kolei globalne zamówienie u swego dostawcy. Lec, oto okazało się, że spółdzielnia w Kutnie popielnia wielką omyłkę, ustalając swe zapotrzebowanie, gdyż w ciągu wyliczonej 4 dni przedświątecznych pobrała z hurtowni 1.000 kg. Jedynie szybka i energiczna interwencja za pobiegła braku drożdży w Kutnie na święta.

DOKŁADNIEJ PLANOWAĆ ZAMÓWIENIA

Inny przykład z terenu Łodzi: MHD składa kwartalne zapotrzebowanie na artykuły spożywcze, stanowiące dla Centrali Spożywczej podstawę do dokonania zamówień w poszczególnych wytwórniach. W oparciu o ustaloną przez siebie pulę towarową MHD składa miesięczne zapotrzebowanie.

Na trzeci kwartał MHD w puli cukierkowej dokonał zamówienia następujących ilości: cukierków puszkowych 12 ton, cukierków czekoladowych 40 ton i cukierków nadziewanych 20 ton. W lipcu i sierpniu MHD pobrał z hurtowni ilości wyrobów cukierkowych, całkowicie pokrywające zapotrzebowania, dokonane na cały kwartał — złożone za zapotrzebowanie na wrzesień opiewa na takie same ilości, jakie MHD zaplanował na cały kwartał.

Inny znow przykład: MHD planował w lipcu zakup w jednej z hurtowni Centrali Spożywczej 700 kg. pieprzu i 1.500 kg. kawy prawdziwej, tymczasem z ilości zaplanowa-

SPRAWNIEJ DOPROWADZAC TOWARY Z HURTOWNI DO DETALU

Poza tym detal nagminnie pomija szeroki wachlarz asortymentowy, znajdujący się na składzie hurtowni, a idąc po linii najmniejszego oporu, żąda wyłącznie towarów popularnych, wprowadzonych już na rynek. Przemysł państwowy produkuje na przykład kwasek mlekowy, goskonady do marynat, względnie „Beviti”, ekstrakt drożdżowy, zalecany przez lekarzy. Ale, niestety towary te gromadzą się w poważnych ilościach w magazynach hurtowni, natomiast bardzo często brak ich w sklepach.

Przyspieszenie obiegu środków obrotowych Centrali Spożywczej uzależnione jest więc w poważnym miarę od sprawnej pracy aparatu handlowego, zarówno w hurcie, jak i w detalu.

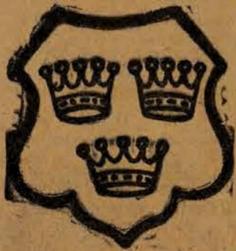
Aby przyspieszyć obieg środków obrotowych Centrali Spożywczej, nie wystarczy tylko uregulować obrotów towarowy i upłynnić nadmierne zapasy. Poważne zadania w tym zakresie ma aparat, zatrudniony w sprzedaży i w buchalterii. Bieżące wystawianie rachunków i natychmiastowe sporządzanie list księgowych do banku, jest również nieodzownym warunkiem dobrze prowadzonej gospodarki. Hurtownia, która z opóźnieniem składa rachunki do banku, musi używać więcej środków obrotowych, co pociąga za sobą zwiększone zapotrzebowanie na kredyt bankowy.

Dotychczasowe zjawisko niedoceny znaczenia terminowego wystawiania rachunków oraz list inkasowych, musi ulec radykalnej zmianie.

Dziś, kiedy mobilizujemy wszystkie siły do walki o wykonanie 6-letniego Planu, musimy wykazać szczególną dbałość i czujność w walce o wywołanie jak największej ilości środków obrotowych, w celu wykorzystania ich dla innych, pilniejszych potrzeb.

Mgr. T. BUCHNER

Kronika Pabianic



WAŻNIEJSZE TELEFONY:

Komitet PZPR:
4 — Sekretariat
289 — I sekretarz
415 — II sekretarz
0 — Straż Pożarna
6 — Komenda „Służby Polsce”
23 — PZPB
63 — Komisariat M.O.
66 — Prezydium MRN
91 — Dworzec Kolejowy
112 — PCK
143 — Zarząd Miejski ZMP
213 — Telegraf
215 — Pogotowie PCK

KINA:

Kino „ROBOTNIK” wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Oni mają ojczyznę”. Film dla młodzieży dozwolony.

Kino „Polonia” — wyświetla film produkcji amerykańskiej pt. „Podróż Guliwera”.

Redakcja „Głosu Pabianic”
Armii Czerwonej 19, tel. 28

Przed nauczycielstwem stoją poważne zadania w Planie Sześcioletnim

Tematem drugiego dnia obrad Powiatowej Konferencji Nauczycielskiej było omówienie zadań, stojących przed nauczycielstwem w Planie 6-letnim. Referat na ten temat wygłosił dyrektor Gimnazjum Papierniczego, tow. Piechota. Przedstawił on zebrany obraz gigantycznych zamierzeń gospodarczych, kulturalnych i społecznych na najbliższe sześciolatecie oraz omówił rolę przypadającą nauczycielstwu w realizacji tych zamierzeń. Referat wywołał ożywą dyskusję, w której wzięło udział 18 delegatów.

W czasie obrad nauczycielstwa na salę wkroczyły delegacje robotnicze i szkolne z życzeniami owocnych obrad i zapewnieniami o wielkim zainteresowaniu dla wysiłków nauczycielstwa. Na salę przybyli m. in. delegacje: robotników PZPB, Zakładów Chemicznych „Pabianice”, Państwowego Gospodarstwa Rolnego z Dłutowa, pabianicy pracobniacy pracy i racjonalizatorzy tow. Baranowski, Rurawski i Śniady. Stał się delegacja ZMP, drugiej jedenastolatki TPD i gimnazjum papierniczego.

Delegacje przyjęte zostały niezwykle serdecznie, a przemówienia ich nagrodzono długo-

trwałymi oklaskami. Szczególnie wypowiedzi, stwierdzające nierozdzielność robotników i nauczycielstwa — wzbudziły na sali entuzjazm.

W dalszym toku obrad, pod przewodnictwem tow. Kaczmarek, omówiono o zadaniach nauczycielstwa w nauczaniu dorosłych. Omówiono sytuację w powiecie w tej dziedzinie, a w szczególności zwrócić uwagę na niedostateczne wykorzystanie okresu wosno-letniego dla akcji zwalczania analfabetyzmu. Ob. Kaczmarek omówił rolę reformy nauczania pracujących, która z nowym rokiem szkolnym wchodzi w życie, podciągając na terenie powiatu poważne zmiany w dotychczasowej strukturze szkolnictwa dla dorosłych.

W toku dyskusji zabrali także głos: dyrektor naczelny PZPB, tow. Stefan Kamiński oraz dyrektor naczelny Zakładów Przemysłu Chemicznego „Pabianice”, tow. Władysław Lebrecht. Podając szereg przykładów z życia fabryk i mówiąc o wykonaniu planów produkcji, mówcy stwierdzili, że planów tych nie było by można zrealizować bez dopływu nowych, wyszkolonych kadr pracowników na wszystkich szczeblach hierarchii przemysłowej.

Dopiero wyszkolenie pracowników zapewni może pełne powodzenie realizacji Planu 6-letniego.

Z ramienia Ligi Kobiet w dyskusji głos zabrała tow. Pietrzakowa, wskazując na konieczność zwiększenia udziału nauczycielstwa w pracy organizacyjnej społecznej, a przede wszystkim udziału nauczycielek w Lidze Kobiet.

Przedstawiciel Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego ob. Wolniak podkreślił dodatnie rezultaty szkolenia ideologicznego. Winno ono być bardziej jeszcze niż dotąd wśród nauczycielstwa rozszerzone.

Ob. Kołodziejka, mówiąc o szkołach w miejscowościach odległych od dużych skupisk ludności i jeszcze dotychczas zafabrykanych gospodarzo, radziła, ażeby dla działy szkolnej organizować jak najczęstsze wycieczki do ośrodków miejskich. Zwróciła też uwagę na konieczność szybkiej radiofoniażi wszystkich szkół. Niezbędne jest także dostateczne zaopatrzenie szkół w sprzęt sportowy.

Ob. Luczyński mówił o reformie struktury Harcerstwa Polskiego i jego udziale w życiu szkolnym, a przedstawiciel kulturalny okręgu łódzkiego ob. Różanowicz, omówił udział młodzieży szkolnej w zbiórcze na rzecz Odbudowy Stolicy.

Z zainteresowaniem wysłuchano przemówienia ob. Krawczyka, który zajął się specjalnie zagadnieniem wyników nauczania. Z powodu powtarzania przez część uczniów, a co najważniej-

sze przez młodzież szkół średnich, tych samych klas w ciągu dwóch lat, wielka liczba uczniów, powtarzając lekcje dla tych samych uczniów. Zdaniem mówcy jest to sprawa paląca i w okresie realizacji Planu 6-letniego, tzw. drugoroczność powinna zmaleć do minimum. Ołbrzymie pole do popisu mają na tym odcinku organizacje młodzieżowe, które powinny dolażyć starań, ażeby pozostawanie uczniów w tej samej klasie na drugi rok nie miało miejsca.

W podsumowaniu dyskusji przedstawiciel Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego ob. Lipiński podkreślił doniosłość zadań, stojących przed nauczycielstwem i ołbrzymią rolę nauczycielstwa w wychowywaniu młodego pokolenia budowniczych socjalizmu.

(F. Sc.)

Zakończenie turnusu kolonijnego w Kolumnie

Dzieci robotników pabianickich, przebywające na kolonii w Kolumnie urządziły w niedzielę uroczyste ognisko na zakończenie turnusu kolonijnego. W roku bieżącym podobnie jak w latach ubiegłych, tysiące dzieci pabianickich odpoczywało w Kolumnie po całorocznej nauce w szkołach i nabrało siły do zbliżającej się wzmocnionej pracy w nowym roku szkolnym.

Już za kilka dni dzieci udadzą się do szkół wypoczęte, opalone, pełne wrażeń wakacyjnych i zapalu do dalszej nauki.

Powracają dzieci z Rabsztyna

W tych dniach powracają do domu dzieci robotnicze, które nabrały siły w pięknym prewatorium dziecięcym w Rabsztynie koło Olkusza.

Prewatorium w Rabsztynie położone jest w pięknej górskiej okolicy, wśród wspaniałych lasów iglastych. W prewatorium tym odpoczywają pod troskliwą opieką lekarską dzieci z całej Polski.

Mali pabianiczanie przebywali w Rabsztynie przez okres od 6 do 10 tygodni — w zależności od stanu zdrowia.

Udana impreza „Artosu”

W sobotę „Artos” zainaugurował nowy sezon imprez artystycznych „Letnimi humorami” w wykonaniu artystów warszawskich. Publiczność pabianicka miała możliwość zobaczyć i posłuchać swych ulubieńców znanych dobrze z radia — i przyznać trzeba, że okazję tę wykorzystaliśmy należycie.

Już w piątek zabrakło biletów i wielu amatorów rozrywki kulturalnej odejść musiało od kas. Podkreślić należy, że ceny biletów były umiarkowane i do-

łowe miejsce na sali przeznaczono dla członków Związków Zawodowych, którzy za okazaniem legitymacji otrzymywali bilety ze zniżką 50 procentową.

Na imprezę rozrywkową pod nazwą „Letnie humorzy” składała się muzyka, śpiew, taniec, skecze i recytacja.

Wystąpili: Jadwiga Grossówna recytując felietony Grodzkiej i oraz znany piosenkarz radiowy Jerzy Rawicz. Konferansjerkę prowadziła i akompaniowała Irena Aleksandrowa.

Ponadto grał harmonista Mięczyński Rudzki. W pozostałych punktach programu uświetniły Halinę Skrzypkowską, Helenę Burską i Halinę Chmurzyńską.

Publiczność gorąco oklaskiwała wykonawców.

Nie wątpimy, że podobne imprezy będą urządzane w Pabianicach częściej.

Jutro konferencja w sprawie budżetu oświatowego

Jutro, w sali świetlicy Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, przy ul. Roll — Zymierskiego 2, odbędzie się konferencja, poświęcona omówieniu budżetu oświaty miasta Pabianic.

Początek konferencji o godzinie 16.

Rozszerzone plenum Zarządu Miejskiego ZMP

W niedzielę w sali Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej odbyło się rozszerzone plenum ZMP naszego miasta. Młodzież radziła nad aktualnymi politycznymi i organizacyjnymi zadaniami ZMP, poświęcając szczególną uwagę zagadnieniu udziału młodzieży w walce o przedterminową realizację Planu 6-letniego.

Trzeba zlikwidować biurokracyzm w Związku Inwalidów Pracy

W dniu wczorajszym do sekretariatu biura oddziału Związku Inwalidów Pracy, mieszczącego się przy ul. Kilińskiego zgłosiła się jedna z członkiń związku, dawna wieloletnia robotnica Pabianickich Zakładów Przemysłu Bawełnianego, przynosząc podanie. Sekretarka odmówiła przyjęcie podania, ponieważ — jak stwierdziła — „jest ono napisane na małym świstku papieru i mogłoby zginąć”, a powinno być napisane na arkuszu dużego formatu.

Zwracamy uwagę sekretarce Związku Inwalidów Pracy, że członkowie Związku udający się do od-

działu, celem załatwienia swych spraw, to ludzie starzy, schorowani lub okaleczeni, w wielu wypadkach nie zdolni do napisania sobie podania. Często korzystają z pomocy — czyjąj pomocy — nierządzą nawet płatnej. Bezduszne podejście do takich spraw narazi ich na dodatkowe kłopoty i trudności.

Ponadto zwracamy uwagę ob. sekretarce, że w sekretariacie Związku nie powinny ginać nie tylko podania, ale i fotografie członków Związku — bo fotografie nasze czytelniczki wydatnie zginięły, co zmusiło ją do wydatkowania pieniędzy na nowe zdjęcia.

Poszukiwani pracownicy

Techników elektryków, techników budowlanych, elektromonterów, przadki, ślusarzy wykwalifikowanych, tkaczy, robotników gospodarczych, księgowych i planistów zatrudnia Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Pabianicach. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny 769

Inżynierów budowlanych, techników budowlanych, techników mechanicznych, tokarzy, ślusarzy wykwalifikowanych, maszynistów wykwalifikowanych, robotników gospodarczych, za trudni natechmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane, Zjednoczenie Łódzkie, Al. Kościuszki 85. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny 762

Ogłoszenia drobne

ZGŁOSZENIA na kurs księgowości (JPK) i kalkulacji przyjmują Kursy Sekretarek, Pabianice, ulica Zamkowa 6 (Szkoła Handlowa).

18365

ZGUBIONO kartę rzeźmieńniczą, wydaną przez Starostwo, na nazwisko M. Lesiński, Na rutowicza 4.

Klasa robotnicza Pabianic uczy Krajowy Kongres Pokoju wzmocnieniem wydajności pracy, rozwojem wielowarsztatowości i masowym udziałem w Wartach Pokoju

Nadchodzący Ogólnopolski Kongres Obronców Pokoju zmo bilizował polską klasę robotniczą do nowego zrywu produkcyjnego. Na apel kopalni „Wieża” odpowiedzieli również robotnicy i pracownicy fabryk i instytucji naszego miasta składając liczne i cenne zobowiązania produkcyjne.

W PZPB TKACZE I TKACZKI PRZECHODZĄ NA WIĘKSZĄ IŁOŚĆ KROSIEN

Oddziały „Centrala”, „Moszczenica”, oddział 10 i oddział 23 podjęły zobowiązania wzmocnienia ruchu wielowarsztatowego. W oddziale „C” w ramach Czynu Pokoju, 23 tkaczy i tkaczek przejdzie na cztery krosna, w oddziale „Moszczenica” na „czwórki” przejdzie 20 robotników, w oddziale 10 — 2 osoby a w oddziale 28 — 6 robotników przejdzie na szóstki.

Ponadto oddziały „C”, 1, 7, 13, 14 i 15, 28, 29, 30 podjęły zobowiązania dotyczące zwiększenia obrotów krosien, co pozwoli podnieść wydajność pracy w granicach od 0,5 do 3 procent. Szereg oddziałów zobowiązał się również wydatnie zmniejszyć postoję krosien. Zobowiązania takie podjęły oddziały 1, 3 i 4, 10, 12, 13, 14 i 15, 26 i 27, 28, 29, 30.

SPÓŁDZIELNIA PRACY „LUMEN”

Bardzo szerokie rozmiary przybrał Czyn Pokoju w spółdzielni pracy „Lumen”, gdzie zobowiązania podjęli wszyscy pracownicy spółdzielni, 17 robotników i robotnic podjęło krótkofalowe zobowiązania produkcyjne, wartości ok. 67.000 zł. Wszyscy oni podniosą wydajność pracy od 10 do 25 proc. Zobowiązania indywidualne długofalowe podjęło 6 osób. Wartość tych zobowiązań mających na celu podniesienie produkcji wynosi ponad 25.000 złotych.

Zespół produkcyjny ZMP pracujący w lakierni podniesie wydajność pracy o 25 proc. Wartość tego zobowiązania wynosi ponad 45.000 złotych.

TECHNICZNA OBSŁUGA ROLNICTWA

Celem szybszego przygotowania warsztatu reperacyjnego TOR do zimowych remontów maszyn rolniczych, załoga TOR zobowiązała się przepracować dodatkowo 360 roboczo-godzin do dnia 1 września.

PSS „SPOLEM”

120 osób w dziale rachunkowości i w produkcji, transportie i w sprzedaży — uczy Ogólnopolski Kongres Obronców Pokoju zaciągnięciem Wart Pokoju.

Dział warzywny zobowiązał się usprawnić zaopatrzenie sklepów w warzywa i podnieść estetyczny wygląd sklepów.

Pracownicy magazynu zobowiązali się zaoszczędzić na opakowaniach ponad pół miliona złotych. Pracownicy masarni zaoszczędzą na odpadkach 50.000 złotych, a dział rachunkowości — 33.000 złotych.

Nadmienić należy także, że do 1 września pracownicy Działu

Handlowego uruchomią dwa nowe sklepy.

NARODOWY BANK POLSKI

W dniu 25 sierpnia zaciągnęli Warty Pokoju pracownicy pabianickiego oddziału Narodowego Banku Polskiego. Podkreślić trzeba, że pabianicki oddział NBP odniósł ostatnio znaczny sukces w międzydziałalowym współzawodnictwie z Tomaszowem i Piotrkowem — Trybunalskim, co dodało załozdze bodźca do wzmocnionej i wydajniejszej pracy. We współzawodnictwie międzyoddziałowym, załoga pabianickiego oddziału NBP zajęła I miejsce. (rb)

Wychowamy radosne i szczęśliwe pokolenie Nowe zadania przedszkoli w obliczu Planu 6-letniego

Przedszkole jest jednym z bardzo poważnych warunków produktywności kobiet w przemyśle i rolnictwie, w wielu wypadkach decyduje ono o możliwości pracy zawodowej kobiet. Kobiety, których dzieci korzystają z opieki przedszkolnej nie tylko mogą spokojnie pracować, ale i doskonalić się w swym zawodzie. Nieustanną radość sprawia im także fakt, że w ich dzieciach wyrabia się umiejętność życia w społeczności, że uczą się szacunku dla pracy i człowieka, wychowują w atmosferze radości i pogody. Takimi wychowanymi dziećmi w przedszkolu sprzyjają nowe programy zajęć, opracowane na wzorach osiągnięć pedagogiki radzieckiej.

Jeszcze nie dla wszystkich dzieci matek pracujących w mieście i na wsi znalazły się miejsca w przedszkolach. Ale z każdym rokiem miejsce tych będzie przybywać. W roku bieżącym przybędzie ponad 1.000 przedszkoli. W roku 1955 będzie ich 11.440.

Jednak nie tylko zbyt mała ilość przedszkoli była przyczyną tego, że dzieci wielu matek pracujących i

istotnie potrzebujących pomocy Państwa w opiece nad dzieckiem nie znajdowały miejsca w przedszkolach. Szczególnie jaskrawe tego przykłady spotykamy na wsi, gdzie dzieci bogaczy wiejskich niejednokrotnie zajmowały miejsca dzieci małych i średniorolnych chłopów.

W bieżącym roku, pierwszym roku Planu 6-letniego, realizujemy za sobą: „Przedszkola są przede wszystkim dla dzieci świata pracy”. One mają pierwszeństwo w przyjmowaniu i w znaczeniu mają tu Komitety Rodzicielskie, których rola dotąd ograniczała się prawie wyłącznie do pracy administracyjnej.

W związku ze stale zwiększającą się liczbą przedszkoli, z przedłużeniem czasu ich pracy, w związku z nowymi i tak poważnymi zadaniami, jakie przed nimi stoją zachodzi konieczność większego niż dotąd do piły nowych, wykwalifikowanych sił pedagogicznych. Szkoły średnie, wyższe, kursy różnego typu kształcą coraz to większą ilość wychowawczyń. W roku 1955 liczba ich wyniesie 30.850 tj. przeszło 2 razy więcej niż obecnie. Musi to być personel nie tylko wykwalifikowany fachowo, ale również musza to być ludzie wyrobieni społecznie i politycznie, zdający sobie sprawę z wagi swego zadania.

A zadanie to jest trudne i odpowiedzialne. Musimy stworzyć przed szkoła pełne radosnych i szczęśliwych dzieci, które wychowamy na wartościowych obywateli państwa socjalistycznego, na tych, którzy budować będą Polskę wciąż lepszą i szczęśliwszą.

Zadanie to jest trudne i odpowiedzialne. Musimy stworzyć przed szkoła pełne radosnych i szczęśliwych dzieci, które wychowamy na wartościowych obywateli państwa socjalistycznego, na tych, którzy budować będą Polskę wciąż lepszą i szczęśliwszą.

Początek zebrania, na którym obecny będzie wiceminister Zdrowia, wyznaczony został na godzinę 11.

Obrady pabianickiej służby zdrowia

Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym odbędzie się w sali świetlicy PZPB zebranie, poświęcone omówieniu funkcjonowania lecznictwa na terenie naszego miasta.

Do narady dzisiejszej pabianicki świat pracy przywiązuje wielkie znaczenie z uwagi na to, że dotychczasowe funkcjonowanie lecznictwa ambulatoryjnego i zakładowego posiadało jeszcze wiele braków i niedociągnięć.

W zebraniu wezmą udział przedstawiciele organów służby zdrowia,

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”

20 LAT temu

Co pisało prasa łódzka w dn. 29 sierpnia 1930 r.

KRYZYS I APETYTY FABRYKANTÓW BAWELNY
 Utworzony przed niedawnym czasem Kółko fabrykantów bawełny pokazuje swoje pazury: postanowiono zamknąć szereg mniejszych zakładów pracy, a ich właścicielom wypłacać odpowiednią pensję „za zmniejszoną produkcję”.

LATAJĄCE TRUMNY CZYLI LOTNICTWO SANACYJNE
 Podczas lotu tzw. Malej Ententy i Polski — samolot pilotowany przez por. Witanowskiego rozbił się na terytorium Czechosłowacji. Inny samolot polski, kierowany przez por. Arzewicza — rozbił się pod Krasno brodem, a pilot poniósł śmierć na miejscu. Winę za te katastrofy ponoszą fabrykanci tandetnych samolotów.

W OBAWIE PRZED OPINIĄ ŚWIATA POSTĘPU
 Na skutek fali protestów, nadchodzących z terenu całego kraju oraz z wielu państw zagranicznych — wyrok śmierci, wydany na trzech komunistów łódzkich, oskarżonych o działalność antypaństwową został uchylony. Sąd wyznaczył ponowną rozprawę.

BRAK LOKALI SZKOLNYCH
 Na skutek braku pomieszczeń dla uczącej się dziewcząt — z nowym rokiem szkolnym wprowadzona zostaje w Łodzi nauka na trzy zmiany. Nie zaspokaja to bynajmniej potrzeb łódzkiego szkolnictwa.
 Ratując się przed groźną sytuacją magnatki postanowiły wynająć większe mieszkania w domach prywatnych i „rozdrobnić” niektóre szkoły. Tak na przykład na ul. Promyka i na Rzgowskiej wynajęto po jednej łapie celem umieszczenia w nich „krzymianowej” klasy.

Z GŁODU I NĘDZY
 W dniu wczorajszym w różnych punktach miasta zanotowano się-

demnaście zasłabnięć z głodu. „Republika” proponuje, aby pogotowie prócz lekarstw — wozilo ze sobą także środki odżywcze: bułki, mleko i t.p., celem doraźnego nakarmienia omdlałych z głodu.

BEZ PRACY
 Mam 7 klasowe wykształcenie — przyjmę jakąkolwiek praktykę biurową bezpłatnie.
 Zredukowana nauczycielka przyjmie posadę w dobrym domu. Zna języki.
 Osoba z uniwersyteckim wykształceniem — obejmie stanowisko gospośki.

W POSZUKIWANIU CHLEBA
 Liczba bezrobotnych w Częstochowie zmniejszyła się w ostatnim tygodniu o 845 osób. To „zmniejszenie” powstało na skutek wyjazdu tyśiąca osób do Francji, do kopalń węgla.

SMIERĆ NA RATY
 Na 48.405 bezrobotnych, zanotowanych w Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Łodzi — skromne zasiłki i zapomogi pobierało tylko 7.402 bezrobotnych. „Republika” zapytuje z czego żyją pozostałe 41.003 osoby po zbawionej pracy na skutek długotrwałego kryzysu?

KRÓL GANGSTERÓW JEDZIE DO EUROPY
 Słynny gangster i morderca amerykański — Jack Diamond — rozpoczął w dniu wczorajszym „podróż wypoczynkową”. Diamond podróżuje w towarzystwie swej „swity przy bocznej” i członków „strazy ochronnej osobistej” — składającej się z kilkudziesięciu osób.
 Król gangsterów wynajął na okęcie „Baltic”, należącym do irlandzkiej linii okretowej — kilkadziesiąt luksusowych kabin.

Ze sportu

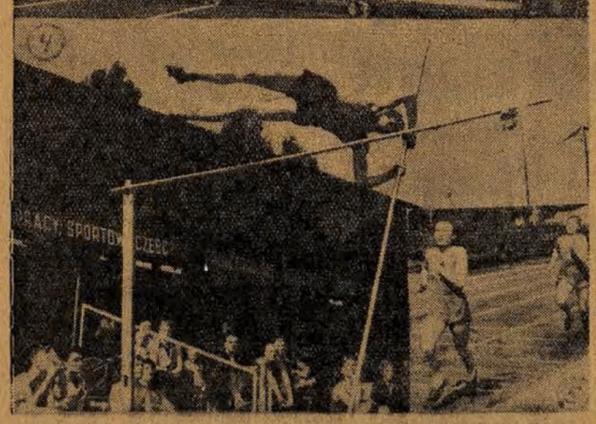
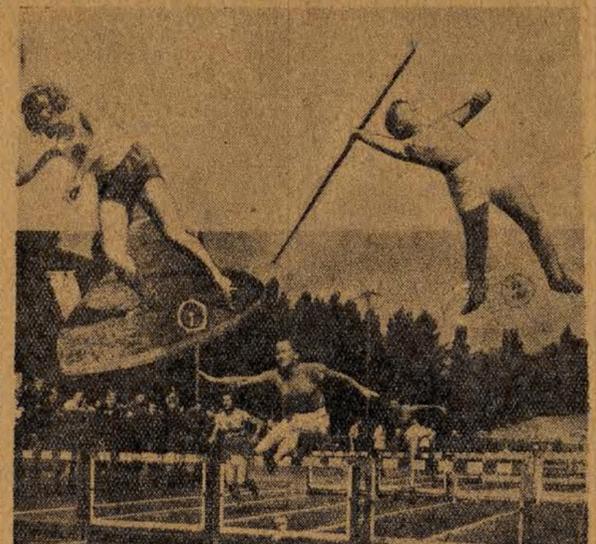
Ostatni dzień zawodów w Brukseli

W ostatnim dniu zawodów lekkoatletycznych o mistrzostwo Europy na trybunach zebrało się ponad 35 tysięcy widzów. W ostatnim dniu rozegrano 11 konkurencji, których wyniki podajemy:

Finał biegu na 200 m w konkurencji kobiecej rozegrany został z udziałem 3 zawodniczek radzieckich. Szczenowa, choć uległa znajdującej się w doskonałej formie Holenderce Blankers-Koen, zdobyła tytuł wicemistrzyni. Wyniki: 1) Blankers-Koen Holandia — 24,0, 2) Szczenowa ZSRR — 24,8, 3) Hall Anglia — 25,0, 4) Malszina ZSRR — 25,0, 5) Brouwer Holandia — 25,0, 6) Duchowicz ZSRR — 25,5.

Finał biegu na 400 m ppł.: 1) Filiput Włochy — 51,9 (rekord mistrzostw), 2) Litujew ZSRR — 52,4, 3) Whittle Anglia — 52,7, 4) Missoni Włochy — 53,6, 5) Ylander Szwecja — 53,8, 6) Elloy Francja — 54,3.

Rosną kadry naszej lekkoatletyki



1. Piecówna (LZS), 2. Cich (Wiśniarz), 3. Peskówna (Wiśniarz) w biegu przez płotki. 4. Pyzik (LZS) w skoku o tyczce. 5. Gryczkówna (LZS) prowadzi bieg na 500 m.

Finał biegu na 1500 m. Szóste miejsce wśród nich zajął Czechosłowak Cevona. Zwyciężył Slijkhuis Holandia w czasie 3:47,2 (rekord mistrzostw), 2) El Mabrouk Francja — 3:47,8, 3) Nankeville Anglia — 3:48,0, 4) Taipale Finlandia 3:50,4, 5) Eyre Anglia — 3:51,0, 6) Cevona CSR — 3:51,4.

Trzeci złoty medal dla Czechosłowacji zdobył Roudny, wygrywając bieg na 3000 m z przeszkodami, w którym startowało 16 zawodników. Zwycięzca uzyskał czas 9:05,4, 2) Segedin Jugosławia — 9:07,4, 3) Blomster Finlandia — 9:08,8, 4) Stokken Norwegia — 9:13,0, 5) Guyodo Francja — 9:17,4, 6) Schononjans Belgia — 9:18,6.

Po zwycięstwie w finale biegu rozstawnego 4x100 m kobiet przyniosł następujące wyniki: 1) Anglia — 47,4, 2) Holandia — 47,4, 3) ZSRR — 47,5, 4) Francja — 48,5, 5) Włochy — 48,7, 6) Jugosławia — 49,8.

Wielki sukces przyniósł reprezentantom ZSRR bieg finałowy na 4x100 m w konkurencji męskiej, w którym zajęli oni pierwsze miejsce. Zespół radziecki zwyciężył zdecydowanie w czasie 41,5 przed Francją — 41,8, Szwecją — 41,9, Anglią — 41,9, Włochami — 41,9 i Islandią — 43,2.

Finał biegu 4x400 m: 1) Anglia — 3:10,2 (rekord mistrzostw), 2) Włochy — 3:11,0, 3) Szwecja — 3:11,6, 4) Francja — 3:11,6, 5) ZSRR — 3:15,4, 6) Finlandia — 3:16,6.

W finale rzutu oszczepem niespodzianką było zajęcie dopiero piątego miejsca przez mistrza olimpijskiego Rautavaara Finlandia. Wyniki: 1) Hyytiäinen — Finlandia — 71,26 m, 2) Berglund Szwecja — 70,06 m, 3) Eriksson Szwecja — 69,82 m, 4) Vujačić Jugosławia — 66,84 m, 5) Rautavaara Finlandia — 66,20 m, 6) Matteucci Włochy — 64,99 m.

Finał rzutu młotem: 1) Strandis Norwegia — 55,71 m, 2) Taddia Włochy — 54,73 m, 3) Dadać Czechosłowacja — 53,64 m, 4) Gubijan Jugosławia — 53,44 m, 5) Kanaki ZSRR — 53,09 m, 6) Clark Anglia — 52,83 m.

Finał skoku wzwyż: 1) Paterson Anglia — 1,96 m, 2) Ahman Szwecja — 1,93 m, 3) Damitio Francja — 1,93 m, 4) Vahl Szwajcaria — 1,90 m, 5) Svensson Szwecja — 1,90 m, 6) Benard Francja — 1,90 m.

Łuczniczki szykują luki
 Mistrzostwa Okręgu odbędą się w Zgierzu

W dniach 2 i 3 września na stadionie „Wiśniarz” w Zgierzu odbędą się IV Łucznicze Mistrzostwa Okręgu Łódzkiego. W zawodach biorą udział wszyscy łuczniczki okręgu łódzkiego z 2-krotnym mistrzem Polski Skrzypkowskim na czele.

Na program zawodów złożą się:
 1. 9. 1950 r., godz. 18. Lokal Związku Łuczniczy: imienne zgłoszenie za wodników, odprawa i losowanie stanowisk.

2. 9. 1950, godz. 15.30, Stadion Wiśniarz: otwarcie zawodów oraz rozpoczęcie strzała na odległość krótkie 50 + 35 + 25 m.

3. 9. 1950, godz. 9: Rozpoczęcie strzała na odległość długie 90 + 70 + 50 m.

Godz. 13.30: Strzelanie na odznakę dla niestowarzyszonych w konkurencji E. i I. E. 2.

Godz. 18: Świecica Związków Zawodowych: Zamknięcie zawodów, ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

Z okazji Kongresu Pokoju

Dzisiaj zebranie ŁOZPN

Dzisiaj, o godzinie 18, w lokalu fabryki im. M. Buczka, odbędzie się zebranie Zarządu ŁOZPN, WGID i Kolegium Sędziowskiego.

Zebranie poświęcono omówieniu udziału sportowców w walce o pokój.

4 dni dzielą nas od meczu Prasa-Artyści
 Przedprzedaż biletów od wtorku w „OSIE”
 Mecz organizuje Klub Sprawozdawców i Publicystów Sportowych w łodzi na cele społeczne

Nadzwyczajne Zebranie Ł.O.Z. w S.S.

ŁOZKSS zwołuje nadzwyczajne zebranie z okazji I Kongresu Pokoju, na dzień 31 sierpnia 1950 roku, o godz. 19, w lokalu własnym, przy ul. Piotrkowskiej 67.

Obecność wszystkich członków: Zarządu, Wydziału Gier i Dyscypliny, Wydziału Spraw Sędziowskich oraz wszystkich sędziów pod rygorem organizacyjnym obowiązkowa.

W środę, dnia 20 sierpnia, o godz. 18, w sali teatru „Melodram”, przy ul. Traugutta 18, Zarząd ŁKS „Wiśniarz” organizuje uroczystą akademię z okazji Kongresu Pokoju. Poza częścią oficjalną, odbędą się występy artystyczne zespołu świetlicowego Zw. Zaw. Wiśniarz.

„Marshallowska pomoc” (Obrazek w 4 odśtonach)



Czy to pan jest chory?



Proszę się rozebrać!



Tak, proszę oddychać głęboko!



Zalecam zupełnie spokój i nie denerwować się!

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)
 Dziś, o godz. 19.15 sztuka Aleksandra Gergely pt. „Sprawa Pawła Esztergaya”.
PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
 Teatr nieczynny do 3. IX. br.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
 Godz. 19.15 „Córka pani Angot”. Zniżki ważne.
TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94 tel. 272-76)
 Godz. 19.30 — „Śluby murarskie” czyli wódewil warszawski Godzawy i Stepania.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
 Godzienne o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.
 Kasa czynna w godz. 10—13 i od 16.
TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152)
 Teatr nieczynny do 1. IX. br.
PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
 Dziś teatr nieczynny
TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16)
 Godz. 12 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom”.

KINA

ADELA dla młodzieży (Stalina 1)
 „Kłakta słowicza”, godz. 16, 18, 20
BAJKA — „As wywiadu”, godz. 18, 20
 (Dla dzieci powyżej lat 12)
BALTYK (Narutowicza 20)
 „Powrót Lassie”, dodatek „Wiosna w przyrodzie”, godz. 17, 19, 21
 (Dla dzieci powyżej lat 7)
GDYNIA (Daszyńskiego 2)
 „Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 32”, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEŁ (Legionów 2) — Kino nie czynne z powodu remontu.
MUZA (Pabianicka 173) „S. O. S.” dod. „Budujemy rudowęglowce”, godz. 18, 20
 (Dla młodzieży niedozwolony)
POLONIA (Piotrkowska 67) — „S-S „Orzeł” zaginął”, dod. „Wysłannicy pokoju”, godz. 17, 19, 21
 (Dla dzieci powyżej lat 12)
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)
 „Maarek”, dod. „Julian Marchlewski”, godz. 18, 20
 (Dla dzieci powyżej lat 12)
ROBOTNIK (Kilińskiego 178)
 „Elwira Madigan”, godz. 17.30, 20
 (Dla młodzieży niedozwolony)
ROMA (Rzgowska 84) „Dwaj panowie F”, godz. 18, 20
 (Dla dzieci powyżej lat 12)
REKORD (Rzgowska 2) „Wołga, Wołga”, dod. „Cierlik”, godz. 18, 20
 (Dla dzieci powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123)
 „Za siedmioma górami”, dod. „Dziś sieje Stalingrad”, godz. 18, 20
 (Dla dzieci powyżej lat 7)
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dubrowski”, dod. „XXIII Międzynarodowe Targi Poznańskie”, godz. 18, 20
 (Dla dzieci powyżej lat 12)
TATRY (Sienkiewicza 40, w ogrodzie) „Zdradzieckie skały”, dod. „Chleb i krew”, godz. 16, 18, 20, 21
 (Dla młodzieży niedozwolony)
TECZA (Piotrkowska 108) „Zamieć śnieżna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
 (Dla młodzieży niedozwolony)
WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wiosna”, dod. „Człowiek z wysokiej góry”, godz. 16, 18, 20.30
 (Dla dzieci powyżej lat 12)
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „O świcie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30
 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Płomienie”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 16, 18, 20
 (Dla młodzieży powyżej lat 14)
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Miasto młodzieży (Komsomolsk)”, dod. „Przegląd sportowy Nr 3-50”, godz. 18, 20.30

Konkurs „Głosu” na spostrzegawczość pt. „Co jest w tym niemożliwego?”

Począwszy od 25 bm. zamieszczamy kolejno po sobie następujące rysunki (w liczbie 10), z których każdy zawiera jakiś błąd: nieprawdziwy lub zgodny, „niemożliwy” tzw. szczegół sytuacyjny (jeden lub dwa).

Na czym będzie polegało zadanie uczestników konkursu? Na ujawnieniu błędów, na stwierdzeniu, co w danym rysunku jest nieprawdziwe czy nieprawdopodobne.

Ujawniać błędy należy na zamieszczonych przy każdym rysunku specjalnych kuponach konkursowych, nadsyłając odpowiedzi (wszystkie razem) w terminie do dnia 15 września br. włącznie, na adres redakcji „Głosu”, Łódź, Piotrkowska 86.

Wśród uczestników konkursu, którzy trafnie „zdemaskują” wszystkie błędy, zawarte w rysunkach — rozlosujemy szereg cennych nagród, w tej liczbie — kupon materiału na garnitur lub kostium, zegar-budzik, serwis stołowy oraz 50 wartościowych nagród książkowych.

Kupon konkursowy Nr 4

Imię i nazwisko

Zawód (miejsce pracy)

Dokładny adres

Zamieszczony poniżej rysunek zawiera następujące błędy (nieścisłości)

4 dni natychmiast / ch-konty
CENTRALA WĘGLOWA w Łodzi
 ul. Daszyńskiego 30, m. 6. Referat Personelowy
 767
 Przyjmuje posadę buchaltera, kandydata, inkasenta, wozniaka, doradcę technicznego, jak również robotę. Ołorty pod BEZROBOTNY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKO — GALANTERYJNY
 Łódź, ul. Gdaska 47
 WYDZIAŁ PIMANSOWEGO — RIL
 Łódź, ul. Piotrkowska 101
 KSIĘGOWO — RIL

Co usłyszymy przez radio

Program na wtorek 29 sierpnia 1950 r.
 12.04 Dziennik południowy. 13.10 (E) Audycja dla wsi pt. „Jak pracowały łódzkie SOM-y”. 13.30 Koncert. 14.00 „Z życia Węgier”. 14.20 (E) Muzyka operetkowa. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.55 Przegląd prasy literackiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (E) Z cyklu: „Książka i ty” — felieton omawiający wydawnictwa Komitetu Obrońców Pokoju. 16.30 (E) Pieśni masowe i rewolucyjne. 17.00 Koncert masowy. 18.00 „Mówią książki”. 19.14 (E) „Skrzynka

racjonalizatorów”. 18.25 (E) „Zespół świetlicowy jedzie na dożynki” — reportaż. 18.45 (E) Felieton literacki A. Jędrkiewicza pt. „Ilija Erenburg do pisarzy Zachodu”. 18.55 (E) Chwila muzyki oraz program na jutro. 19.00 Koncert symfoniczny muzyki radzieckiej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Koncert Zespołu Instrumentalnego. 21.15 Audycja dla wsi. 21.50 Reportaż z wycieczki kolarskiej Zgorzelec — Warszawa. 22.00 „Pocznica” — montaż poetycki. 22.20 Muzyka tańeczna. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Poematy symfoniczne Fr. Liszta. F.m.m.